

oddera

Biuletyn informacyjny z okazji Dni Cedyni 2017

Polsko-niemiecka przeszłość i przyszłość. Wspólna codzienność

Informationsblatt zum Stadtfest Dni Cedynia 2017

Deutsch-polnische Vergangenheit und Zukunft. Gemeinsame Gegenwart

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE / UNENTGELTLICHE PUBLIKATION



**Cedynię odkrywam
codziennie**

**Ich entdecke Cedynia
jeden Tag aufs Neue**

Cedynię odkrywam codziennie. Pokazując ją odwiedzającym Cedynię gościom. Cedynia kojarzę z kilkunastoma miejscami. Tymi oczywistymi, jak Góra Czcibora, Cedyński Park Krajobrazowy, rzeka Odra czy siekierski cmentarz Wojenny. I tymi prozaicznymi, jak pochylone drzewo w lesie, skąpany w popołudniowym słońcu brzeg rzeki, wydeptana droga wśród pól..., które stają się dla nas magiczne i cudowne. Na tyle, by wydobyć z nas pragnienie podzielenia się tym „naszym” miejscem z innymi, opowiedzenia o tym, co dla nas znaczy, o naszych wspomnieniach. Te osobiste wrażenia zebrane razem dają nam obraz naszej gminy, widziany oczyma jej mieszkańców i gości. Dumni z otaczającej przestrzeni, zapraszamy do wspólnego celebrowania krajobrazów, smaków i kolorów. Zapraszamy także do dzielenia się przeżyciami i wrażeniami oraz do budowania i tworzenia najbliższego otoczenia.

Integracji sprzyja zbliżające się święto naszego miasta – Dni Cedyni. Celebując to wydarzenie w wymiarze historycznym i kulturowym, przywołajmy obraz pierwszego zwycięstwa polskiego oręża – bitwy Mieszka I stoczonej w 972 roku, tworzenia się polskiej państwowości i wspólnoty wartości. Dni miasta to okazja do pokazania naszego bogactwa gościom oraz tym, którzy nadal poszukują swojego idealnego miejsca do życia, pracy i wypoczynku. Cedynia to cudowna kraina, położona przy dawnym handlowym szlaku, otwarta brama pomiędzy sąsiadami – mieszkańcami obu brzegów Odry, miejsce, gdzie także dzisiaj możemy dotknąć sił natury. Kraina gościnna i wciąż do odkrycia. Zapraszam do Cedyni!

GABRIELA KOTOWICZ Burmistrz Cedyni

Ich entdecke Cedynia jeden Tag aufs Neue, wenn ich die Stadt den Besuchern zeige. Ich assoziiere Cedynia mit mehreren markanten Stellen. Es sind die allgemein bekannten, wie Czcibor-Berg, wie Landschaftsschutzpark Cedynia, die Oder, der Kriegsriedhof Siekierki. Es sind aber auch die ganz einfachen Sachen, wie ein geneigter Baum im Wald, das Flussufer in der Sonne, der Trampelpfad unter den Feldern... sie sind für uns magisch und wunderschön. Sie wirken so, dass wir den uns bekannten Ort anderen zeigen und davon erzählen wollen. Wir möchten sagen, was der Ort für uns bedeutet und welche Erinnerungen wir im Zusammenhang mit ihm haben. Alle persönlichen Eindrücke zusammen ergeben das Bild unserer Gemeinde aus der Sicht der Einwohner und der Gäste. Wir sind stolz auf diesen Ort und laden alle ein, die Landschaften, die Aromas und die Farben gemeinsam zu genießen. Wir laden auch alle dazu ein, von den Erlebnissen und Eindrücken zu erzählen sowie die Umgebung gemeinsam aufzubauen und zu gestalten.

Gut für die Integration ist das kommende stadtfest Dni Cedyni sein. Während der historischen und kulturellen Feierlichkeiten kommen wir auf den ersten Sieg des polnischen Heers zurück, nämlich auf die Schlacht vom Herzog Mieszko I, die sich 972 ereignete, auf die Entstehung des polnischen Staates und der gemeinsamen Werte. Das Stadtfest ist eine Gelegenheit, unsere Vorzüge den Gästen und auch solchen Menschen zu zeigen, die einen idealen Ort zum Leben, zur Arbeit und zur Erholung suchen. Cedynia ist eine wunderschöne Ortschaft an der ehemaligen Handelsroute und ein offenes Tor zwischen den Nachbarn – den Einwohnern von beiden Oder-Ufern. Es ist ein Ort, wo wir auch heute die Natur erleben können. Die Gegend ist gastfreundlich und immer noch nicht ganz entdeckt. Ich lade Sie alle ein, Cedynia zu besuchen!

GABRIELA KOTOWICZ Bürgermeisterin von Cedynia

Oddajemy do Państwa rąk pierwszy biuletyn, wydany dzięki dofinansowaniu z polsko-niemieckiego programu Interreg V. Dlaczego piąty etap Interregu jest tak ważny? W ramach Dni Cedyni będziemy mogli obchodzić 70-lecie szkolnictwa w tym miejscu. Jeśli weźmiemy pod uwagę szkolnictwo, to symbolika liczby 5 jest różna dla Polaków i Niemców. Stopnie w szkołach po jednej i drugiej stronie granicy mają inną wartość, kiedy niemieckie dziecko otrzymuje piątkę, to płacze, a polskie cieszy się. Pamiętamy też, że przychodząc na tę ziemię w 1945 roku, ze wszystkich stron strzaskanej Europy, planowaliśmy tylko jedno – aby odbudować swoje życie, zbudować nowy dom w nowej, obcej dotąd przestrzeni. Wielu przybyłych doświadczyło najokrutniejszych zbrodni III Rzeszy. Zostali wyrwani ze swojego życia i włączeni w maszynę ideologii nazistowskiej, w niewolniczą pracę i w obozy śmierci. Po 1945 roku krajobraz ziemi cedyńskiej się zmienił. Nie było spójności po dwóch stronach brzegu, rzeka stała się granicą, a jej szerokie rozlewiska powodowały, że oba narody nie mogły się zobaczyć. Jednak dziś wiemy, że więcej nas łączy, niż dzieli.

Czasoprzestrzeń pogranicza

Długo odbywało się tutaj osvajanie się do tworzenia sąsiedztwa. Dopiero po powrocie Polski do Europy wolnych państwa, powoli otwierano wrota do wspólnoty. Ważnym momentem było otwarcie przejść granicznych w Osinowie czy Krajniku. Tworzyliśmy tutaj codzienność, spotykali się zwykli obywatele, zjadacze chleba. Każdy z nas oczekiwał na wejście Polski do Unii Europejskiej. Dopiero w tym roku będzie obchodzić 10-lecie wejścia do układu Schengen. Dzięki temu możemy swobodnie poruszać się po pograniczu, pływając po Odrze, podziwiając bezgraniczne krajobrazy. Jednak woda połączyła nas wszystkich jeszcze wcześniej. 20 lat temu wielka powódź zmobilizowała Polaków i Niemców do wspólnej pracy, aby uratować ten kawałek ziemi przed największą katastrofą.

Mam nadzieję, że zrealizowaliśmy pierwsze kroki w budowaniu wspólnej czasoprzestrzeni. Jak można je ocenić? Wydaje się, że właściwa będzie tu liczba równa dla jednej i drugiej strony – dostateczny czyli 3. Przez dłuższą chwilę obserwowaliśmy się nawzajem bacznie. Bardziej spontaniczni i odważniejsi spośród Polaków przełamywali pewne normy i granice, zaskakując naszych sąsiadów, dla których Europa kończyła się na granicy polsko-niemieckiej. Przełomem było uruchomienie promu w Gozdowicach 10 lat temu. Rzeka przywodzi na myśl film "Rejs" Stanisława Barei. Czy Polacy i Niemcy mogą z tego samego się śmiać? Na pewno są rzeczy, które mogą wywołać wspólny uśmiech na twarzy – może to być radość z inwestycji i wzmocnienia tego regionu, często zapomnianego przez dwie metropolie, Szczecin i Berlin.



Raumzeit der Grenzregion

Landschaften bewundern. Der Fluss hat uns aber bereits früher, vor 20 Jahren, zusammengebracht, als das riesige Hochwasser Polen und Deutsche zur gemeinsamen Arbeit mobilisierte, um dieses Stückchen Land vor einer Riesenkatastrophe zu schützen.

Ich hoffe, dass wir die ersten Schritte getan haben, um die gemeinsame Raumzeit aufzubauen. Mit welcher Schulnote kann man sie bewerten? Nach meinem Ermessen wäre hier ein Prädikat passend, das an beiden Seiten der Grenze gleich ist – befriedigend also 3. Wir haben einander eine bestimmte Zeit lang aufmerksam beobachtet. Diejenigen unter den Polen, die spontan waren und mehr Mut hatten, gingen über bestimmte Normen und Grenzen hinaus, wodurch sie die Nachbarn überraschten, für die Europa an der deutsch-polnischen Grenze endete. Ein Umbruch kam mit der Inbetriebnahme der Fähre in Gozdowice vor 10 Jahren. Der Fluss erinnert an den Film "Rejs" von Marek Piwowski. Können Polen und Deutsche über dasselbe lachen? Es gibt aber bestimmte Sachen, die bei uns allen das Lächeln hervorrufen können – es kann die Freude über Investitionen und über die Stärkung dieser Region sein, die oft von zwei Metropolregionen Szczecin und Berlin vergessen wird.

Wir bleiben gemeinsam aktiv. In der nächsten Zeit wird vielleicht die Brücke über die Oder bei Siekierki modernisiert. Dann entsteht auch ein Radweg, auf dem man bis nach Szczecin gelangen kann. Ich hoffe auch, dass der Turm in Cedynia renoviert wird und dadurch zur Perle in der Region und zum interessantesten touristischen Ziel werden kann. Zusätzlich wäre es ein Impuls für die Schaffung eines Netzes von Aussichtstürmen als Attraktion, die beide Metropolregionen verbindet. Jeder von uns steigt gerne die Treppe hoch, wenn die wichtigste Belohnung die wunderschöne Aussicht von oben ist. Ich bin oft auf dem Turm in Cedynia, um diese grenzenlose Landschaft zu bewundern. Auch von anderen Türmen, wie der Turm der Marienkirche in Chojna oder der Schlossturm in Swobnica, kann man die gemeinsame Grenzregion sehen. Dieser Blick von oben zeigt, was uns verbindet. Ich zähle darauf, dass wir bald eine grenzüberschreitende Gruppe bilden können, um eine gemeinsame Marke zu entwickeln.

Das Wichtigste ist, dass wir – Polen und Deutsche – verantwortungsvoll und konsequent in dieser Region für Ereignisse sorgen, die aufs Neue zu uns Bürger holen, die in die Metropolregionen zogen. Wir brauchen dieses Potential und das Interesse anderer Menschen. Hier vor Ort sind unsere Pflichten und die Verantwortung für diese Region, damit sie bis 2045, zum hundertsten Jahrestag der Beendigung des Zweiten Weltkriegs, zum Zentrum Europas und zum Phänomen für künftige Generationen wird.

ANDRZEJ ŁAZOWSKI, Direktor des Kultur- und Sportzentrums Cedynia

Działamy wspólnie dalej. W najbliższym czasie może zmodernizowany zostanie most na Odrze w okolicach miejscowości Siekierki. Wówczas też powstanie ścieżka rowerowa, którą będziemy mogli dotrzeć do Szczecina. Mam również nadzieję, że cedyńska wieża zostanie wyremontowana i stanie się perłą w regionie, godną odwiedzenia dla wielu turystów. Dodatkowo będzie to impuls do stworzenia sieci wież – atrakcji łączącej dwie metropolie. Każdy z nas lubi wdrapywać się po schodach, kiedy największą nagrodą jest niesamowity widok z góry. Często bywam na cedyńskiej wieży, aby poczuć ten bezgraniczny krajobraz. Także z innych miejsc, takich jak wieża kościoła Mariackiego w Chojnie czy wieża przy zamku w Swobnicy, można obserwować wspólne pogranicze. To spojrzenie z lotu ptaka może nam pomóc zobaczyć, ile nas łączy. Liczę na to, że niedługo będziemy mogli zbudować transgraniczną grupę w celu zbudowania wspólnej marki.

Najważniejsze jest to, byśmy my – Polacy i Niemcy – odpowiedzialnie i konsekwentnie działali w celu zbudowania kilkunastu wydarzeń w tym regionie, które przyciągną na nowo obywateli, wchłoniętych przez metropolie. Potrzebujemy tego potencjału i zainteresowania innych. Tu, na miejscu mamy nasz obowiązek, odpowiedzialność za ten region – aby stał się on centrum Europy, fenomenem dla przyszłych pokoleń, tak ważnym w okolicach 2045 roku, po stu latach od zakończenia II wojny światowej.

ANDRZEJ ŁAZOWSKI, dyrektor Cedyńskiego Ośrodka Kultury i Sportu

Wir stellen Ihnen das erste Blatt zur Verfügung, das dank der Kofinanzierung aus dem deutsch-polnischen Programm Interreg V herausgegeben wird. Warum ist die fünfte Interreg-etappe so wichtig? Im Rahmen des Stadtfestes Dni Cedyni werden wir das 70. Jubiläum des Schulwesens an diesem Ort feiern. Wenn wir das Schulwesen betrachten, dann ist die Symbolik der Zahl 5 für Polen und für Deutsche ganz unterschiedlich. Die Schulnoten haben an beiden Seiten der Grenze andere Werte. Wenn ein deutsches Kind eine Fünf bekommt, weint es, und ein polnisches Kind freut sich über eine Fünf. Wir denken auch daran, dass wir aus allen Gebieten des zertrümmerten Europas in diese Region nach 1945 kamen und nur eins planten – mit einem neuen Leben zu beginnen, ein neues Zuhause in diesem bisher fremden Raum aufzubauen. Viele, die hierherkamen, erlebten die schlimmsten Verbrechen des Dritten Reichs. Sie wurden aus ihrem Leben rausgerissen und in den Mechanismus der nationalsozialistischen Ideologie, in die Sklavenarbeit und in die Vernichtungslager hereingezogen. Nach 1945 änderte sich die Landschaft der Region von Cedynia. Es gab keine Einigkeit an beiden Ufern, der Fluss wurde zur Grenze und durch ihre ausgedehnten Überflutungsgebiete konnten die beiden Völker einander nicht sehen. Heute wissen wir aber, dass uns mehr verbindet als uns trennt.

Es hat lange gedauert, bis man auf die Nachbarschaft vorbereitet war. Langsam öffnete sich das Tor zur Gemeinschaft in Europa. Ein wichtiger Moment war die Eröffnung der Grenzübergänge in Osinów und Krajnik. Wir, einfache Menschen, bauten hier unser alltägliches Leben auf und begegneten einander. Jeder von uns wartete auf den Beitritt Polens zur Europäischen Union. Erst in diesem Jahr werden wir das 10. Jubiläum des Beitritts zum Schengener Abkommen haben. Dadurch dürfen wir uns in der Grenzregion frei bewegen, auf der Oder fahren und die grenzenlosen

Urodziłem się w Szczecinie i myślałem przez wiele dziesięcioleci, że jestem w uprzywilejowanej sytuacji wobec mieszkańców innych miejscowości naszego regionu. Przecież w Szczecinie są teatry, kina, oferta kulturalna jest większa.

Jednak pewnego dnia podczas dnia zdjęciowego do kolejnego filmu dotarła do mnie myśl, że chyba w tych mniejszych miejscowościach mieszkańcy są bardziej aktywni. Stwierdziłem, że mniejszy dostęp do różnych dóbr np. do oferty kinowej, filharmonicznej, itp., pobudza w ludziach większą aktywność. Ta myśl towarzyszy mi od kilkunastu lat, kiedy to realizowaliśmy film dokumentalny o przepięknie położonej nad Zalewem Szczecińskim wsi, a teraz mieście, Stepnicy. Stepnica nie jest jedyną miejscowością zachodniopomorskiego obdarzoną przez Naturę wspaniałymi krajobrazami, wyjątkowymi roślinami, drzewami i zachodami słońca.

Jednym z przepięknych miejsc naszego województwa jest obszar, którego nazwa wywodzi się od nazwy miasta Cedynia. Jest to Cedyński Park Krajobrazowy.

Odnoszę wrażenie, że dla większości szczecinian ten Park nie jest znany. Tak jak i dla mnie do niedawna był nieznan. Nie, że bym nie wiedział gdzie leży Cedynia. Tak, góra Czycibora, bitwa pod Cedynią, a z okresu szkoły podstawowej na zawsze pozostało w mojej pamięci to, że leży blisko granicy i musi być chroniona, bo wróg nie śpi.

Obecnie zauważam, że być może z wiekiem przychodzi uważność na świat roślin i otaczającą nas przyrodę? Od pewnego czasu zadaję bowiem sobie pytanie: czego od tej przyrody możemy się nauczyć?

Moje coraz większe zaciekawienie otaczającą mnie przyrodą wzbudziła także przeczytana książka o życiu roślin. Zaczęłem przyglądać się i obserwować pobliską przyrodę. Zaczęłem także między innymi fotografować przyrodę Cedyńskiego Parku Krajobrazowego. Uważam, że jest to wyjątkowe miejsce, w którym ochronę znajdują cenne rośliny i drzewa. Park zajmuje obszar zbliżony do prostokąta o wymiarach 20x40 km.

Z aparatem w rękę „obserwowałem” np. w północnej części parku – Górki Krajnickie z unikatowym widokiem na dolinę Odry. Nieopodal „odkryłem” dzięki okolicznym mieszkańcom wyjątkowy park w Krajiniku Górnym. Rosną tutaj wyjątkowe okazy drzew takie jak miłorząb dwukłapowy, buk purpurowy, kasztan jadalny.

Obok – w „Dolinie Miłości” fotografowałem piękne okazy „kwiatków” na zboczu z roślinnością kserotermiczna nazywaną inaczej stepową. Temperatura powierzchniowych warstw gleby osiąga na owych zboczach nawet 40 °C, zaś temperatura powietrza w słoneczne, lipcowe popołudnie przewyższa 50°C.

Zapewniam, że warto czasami zejść z głównego szlaku i znaleźć własny „skarb przyrodniczy”, którym się zachwycimy i będziemy mogli podzielić się wrażeniami z innymi. Przyroda jest pełna tajemnic. Ich odkrywanie sprawia przyjemność, ale także uczy szacunku do natury i budzi potrzebę zachowania jej piękna. Tak jest m.in. ze strumykiem, który zachwyił mnie swoimi kaskadami na kilku odcinkach swojego



koryta biegnącego aż do Odry (strumyk przepływa niemal równoległe do drogi do Radunia).

Natomiast na Wzgórzach Krzymowskich w Puszczy Piaskowej (krajnie różnorodności) warto zatrzymać się choć na chwilę przy pięknych, wyjątkowych okazach dębów bezszypułkowych. Absolutnie wyjątkowym odkryciem był dla mnie także Rezerwat Przyrody Bielinek. Jego wysokie zbocza z ekspozycją południkowo-zachodnią zapewniają latem wysoką temperaturę. Dzięki tym warunkom znajdują tutaj stanowiska zarówno ciepłolubne rośliny jak i drzewa z wieloma gatunkami stepowymi, które wymagają ochrony.

Znajdujemy także „ślady” zamierzchłych epok – Skrzyp Olbrzymi, który w gwarze ludowej nazywany bywa Strzępeczkiem Wielkim. Skrzyp należy do najstarszych roślin na Ziemi. Pochodzi z Karbonu, okresu, kiedy na Ziemi powstawały złoża węgla kamiennego. To jeden z wielu przykładów pokazujących, że nasza Ziemia jest bardzo piękna i wciąż kryje w sobie mnóstwo zagadek.

Niektórzy nie szanują roślinności uznając ją za niewyczerpywalne i bezduszne rosnące automaty. Natomiast inne spojrzenie na zielony świat roślin ukazuje w swojej książce niemiecki leśnik – Peter Wohlleben, który napisał: „W lesie dzieją się zdumiewające rzeczy. Są tam drzewa, które porozumiewają się ze sobą, drzewa, które z oddaniem troszczą się o swe potomstwo oraz pielęgnują starych i chorych sąsiadów, drzewa, które doświadczają wrażeń, mają uczucia i pamięć”¹.

A polsko-niemiecka pisarka Britta Wuttke tak powiada: „Dotykając drzewa myślę, że można i rozmawiać z minionym czasem, z ludźmi, którzy dawno, dawno temu odeszli. Ja myślę, że niebezpiecznym jest coś jako ludzie z tysiącletnimi dębami, pięćsetletnimi dębami. I to nie tylko zazdrość, że one tak długo żyją a my nie. Są to świadkowie, których języka chyba póki co nam nie sposób zapisać na jakiegokolwiek taśmie. A chyba uczuciowo można go pojąć. Drzewa świadkowały, słyszały widziały, oddychały tym powietrzem, nastrojem, radością ludzi, wrogością ludzi”².

Chciałbym, aby coraz więcej osób zaczęło np. w pokazany wyżej sposób patrzeć np. na drzewa i to nie tylko te w urokliwym Cedyńskim Parku Krajobrazowym.

¹ Peter Wohlleben, *Sekretne życie drzew*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków, 2016.

² Paweł Kulik, Michał Kulik, *Złodoże*, Britta Wuttke, film dokumentalny, Kulik Film, Szczecin, 1998.

Ich kam in Szczecin auf die Welt und dachte jahrzehntelang, dass ich im Vergleich zu den Einwohnern anderer Ortschaften in unserer Region privilegiert bin. In Szczecin gibt es Theater, Kinos, umfangreicheres Kulturangebot.

Eines Tages bemerkte ich während der Dreharbeiten zum neuen Film, dass die Einwohner in den kleineren Ortschaften doch aktiver sind. Ich stellte fest, dass ein eingeschränkter Zugang zu solchen kulturellen Angeboten wie Kino, Philharmonie usw. eine stärkere Aktivität der Menschen bewirkt. Dieser Gedanke begleitet mich seit mehreren Jahren, nämlich seit dieser Zeit, als wir einen Dokumentarfilm über das ehemalige Dorf und die jetzige Stadt Stepnica am Stettiner Haff drehten. Stepnica ist nicht die einzige Ortschaft mit Naturvorzügen, wunderschönen Landschaften, einmaligen Pflanzen und Bäumen sowie mit prächtigen Sonnenuntergängen.

Einer der wunderschönen Orte in unserer Woiwodschaft ist ein Gebiet, dessen Name mit Cedynia verbunden ist. Es ist der Landschaftsschutzpark Cedynia.

Ich habe den Eindruck, dass für die Mehrheit der Einwohner von Szczecin dieser Park unbekannt ist. Auch für mich war er vor kurzem noch unbekannt. Es ist nicht so, dass ich nicht weiß, wo Cedynia liegt. Ich kenne den Czycibor-Berg, die Schlacht bei Zehden und ich weiß noch, wie man uns in der Grundschule beigebracht hat, dass Cedynia nahe an der Grenze liegt und geschützt werden muss, denn der Feind schläft nicht.

Jetzt denke ich, dass man vielleicht mit dem Alter mehr Aufmerksamkeit der Pflanzen und der uns umgebenden Natur schenkt? Seit einer bestimmten Zeit stelle ich mir die Frage: Was können wir von der Natur lernen?

Mein Interesse für die umgebende Natur wurde auch vom Buch über das Leben der Pflanzen erweckt. Ich fing an, die Natur zu wahrzunehmen und zu beobachten. Ich begann auch, unter anderen die Natur im Landschaftsschutzpark zu fotografieren. Ich finde, dass es ein außergewöhnlicher Ort ist, wo wertvolle Pflanzen und Bäume geschützt werden. Der Park ist ein Viereck 20x40 km.

Mit dem Fotoapparat in der Hand „beobachtete” ich im nördlichen Teil des Parks den Ort Górki Krajnickie mit der einmaligen Sicht auf das Odertal. In der Nähe „entdeckte” ich dank der dortigen Einwohnern den Park in Krajinik Górny. Hier wachsen seltene Bäume, wie Ginkgo, Trauerblutbuche, Edelkastanie.

Nebenan im „Tal der Liebe” fotografierte ich sehr schöne Trockenrasen. Die Oberflächentemperatur beträgt an den dortigen Hängen sogar 40 °C, und die Lufttemperatur kann an sonnigen Julitagen 50°C überschreiten.

Ich kann nur sagen, dass es sich manchmal lohnt, vor der Haupttroute abzukommen und einen eigenen „Naturschatz” zu finden, der uns begeistert und den wir auch anderen zeigen können. Die Natur ist voll Geheimnisse, deren Entdeckung Freude macht aber zugleich das Bedürfnis erweckt, ihre Pracht zu schützen. Es gibt u.a. einen Bach, dessen Kaskaden ich an mehreren Stellen beobachtete und der in die Oder mündet (er verläuft fast parallel zu der Straße nach Raduń).

Bei der Besichtigung der Hügel Wzgórza Krzymowskie in der vielfältigen Wildnis Puszcza Piaskowa lohnt es sich an den wunderschönen und außergewöhnlichen Traubeneichen anzuhalten. Eine absolute Entdeckung war für mich das Naturschutzgebiet Bielinek. Seine Hänge mit der südwestlichen Exposition erreichen im Sommer hohe Temperaturen. Dank diesen Bedingungen gibt es hier Standorte mit zahlreichen geschützten wärmebedürftigen Steppenpflanzen und -bäumen. Wir finden hier auch eine „Spur“ der uralten Epochen – der Riesen-Schachtelhalm. Schachtelhalm gehört zu den ältesten Pflanzen auf der Erde. Sie stammen aus dem Karbon, also aus der Zeit, in der die Steinkohle entstand. Es ist eins der Beispiele für die Schönheit der Erde und deren zahlreiche Rätsel.

Manche Menschen missachten die Pflanzen und halten sie für unerschöpfliche und selenlose wachsende Automaten. Eine andere Betrachtungsweise der grünen Welt präsentiert in seinem Buch der deutsche Förster Peter Wohlleben, der schrieb: „Erstaunliche Dinge geschehen im Wald: Bäume, die miteinander kommunizieren. Bäume, die ihren Nachwuchs, aber auch alte und kranke Nachbarn liebevoll umsorgen und pflegen. Bäume, die Empfindungen haben, Gefühle, ein Gedächtnis”¹.

Die deutsch-polnische Schriftstellerin Britta Wuttke sagt: „Wenn ich Bäume berühre, denke ich, dass man mit der vergangenen Zeit und mit Menschen sprechen kann, die längst von uns gegangen sind. Ich denke, dass wir nicht ohne Grund etwas mit tausendjährigen Eichen, fünfhundertjährigen Eichen zu tun haben. Es ist nicht der Neid, dass sie so lange leben und wir nicht. Es sind Zeugen, deren Sprache bis jetzt mit keinem Tonband aufgenommen werden kann. Man kann sie aber mit Gefühlen verstehen. Bäume waren Zeugen, sie hörten, sahen, atmeten diese Luft, diese Stimmung, die Freude und die Feindlichkeit der Menschen”².

Ich möchte, dass immer mehr Menschen z.B. die Bäume auf diese Weise betrachten und zwar nicht nur im Landschaftsschutzgebiet Cedynia.

¹ Peter Wohlleben, *Sekretne życie drzew*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków, 2016. Zitat aus der deutschen Fassung – Originaltitel *Das geheime Leben der Bäume*, Ludwig Verlag München, 2015

² Paweł Kulik, Michał Kulik, *Złodoże*, Britta Wuttke, Dokumentarfilm, Kulik Film, Szczecin, 1998, deutscher Titel: *Missweg*, Britta Wuttke

Proponujemy Państwu spędzenie czasu ze swoimi pociechami w pięknym zakątku województwa zachodniopomorskiego i zachęcamy serdecznie do aktywnego wypoczynku w gminie Cedynia, oto wybrane poniżej przez nas propozycje.

Nasze Muzeum jest czynne w godzinach od 10–16, znajduje się w centrum Cedyni, na rynku (pl. Wolności 4). Ważnym terminem do odwiedzenia naszej gminy są cykliczne Dni Cedyni organizowane w dniach 24–25.06.2017, podczas których odbędą się prezentacje średniowiecznych wojów i rzemiosła artystycznego. W dniu 25 czerwca 2017 r. w samo południe odbędzie się widowiskowa bitwa z 972 roku. Bitwa odbędzie się u podnóża góry Czycibora (między Osinowem Dolnym a Cedynią). Kolejnym wydarzeniem będzie 3 Festiwal Cedynia na okrągło, która będzie organizowana w dniu 30.09.2017. Wówczas będzie okazją zapoznać się z regionalnym rękodziełem i produktami lokalnymi.

Cedynia, to niewielkie urokliwe i malownicze miasteczko ulokowane na kilku wzgórzach. Można się o tym przekonać, spacerując po jej śródmieściu wzdłuż wznoszących się i opadających uliczek, zabudowanych XIX-wiecznymi kamienicami. Posiada niezwykle ciekawą i wielowiekową historię, z której mieszkańcy są bardzo dumni. Na jednym ze wzgórz w obrębie miasta znajduje się słowiańskie grodzisko, wraz z przyległym terenem dawnego wczesnośredniowiecznego cmentarza pierwszych mieszkańców Cedyni, na kolejnym został założony w XIII wieku klasztor cysterek.

W latach 1958–1961 na grodzisku prowadzone były badania sondażowe. Ustalono wówczas, że powstało ono w miejscu dawniejszej siedziby obronnej, datowanej na wczesną epokę żelaza i łączonej z ludnością kultury łużyckiej. W IX i pierwszej połowie X wieku miała się tam rozwijać osada otwarta. Budowę obiektu warownego wydatowano zaś na drugą połowę X wieku i połączono z ekspansją państwa Piastów.

W X-XII w. gród posiadał drewniano-kamienno-ziemne wały o wysokości 15 m. Jego wnętrze było zabudowane. Drewniane domy stały prawdopodobnie wzdłuż wału, w środku był niezabudowany plac. Domniemane wejście do grodu znajdowało się we wschodniej części wałów. Kres funkcjonowania osady miałyby nastąpić około połowy XI wieku, a w jego miejscu miałyby rozwijać się w okresie późnego średniowiecza osada otwarta. Po grodzisku pozostały dziś tylko ślady w postaci górującego nad miastem wzniesienia o rozmiarach ok. 100×120 m.

Nieopodal grodziska znajdują się stanowiska 2 i 2a (cmentarzyska), które stanowią w pełni strukturę wczesnośredniowiecznego kompleksu związanego ze słowiańskim osadnictwem w Cedyni. Wspomniane miejsca doczekały się kompleksowego przebadania, na przełomie lat 60–70 i 80. XX wieku.

Ze wzgórz, na którym znajduje się grodzisko jest widok na zachodnie skrzydło dawnego Klasztoru cysterek. Pierwsza wzmianka o klasztorze pochodzi z roku 1278 r., który wzniesiono sąsiadującym z grodem wzgórz.



Cedynia

Przebudowywany był kilkakrotnie w XIV, XV i XVI wieku. Po reformacji i kasacji klasztoru w 1555 r. istniała tu do 1611 r. szkoła dla panien szlacheckiego pochodzenia, natomiast nieco później został przekształcony w folwark. W latach 1611–1811 był siedzibą domeny cedyńskiej, w latach 1811–1870 siedzibą Królewskiej Poczty, w okresie 1870–1940 ponownie przekształcony w folwark. Klasztor zniszczony został w 1945 r. Do naszych czasów przetrwało jedynie zachodnie skrzydło, w którym niegdyś mieścił się refektarz i dormitorium mniszek. Odbudowany i odrestaurowany budynek przez osoby prywatne pełni obecnie funkcję hotelu, dodatkowo należy wspomnieć również, że cedyński klasztor znajduje się na europejskim szlaku cysterskim.

Charakterystycznym elementem cedyńskiego krajobrazu jest już od 122 lat wieża widowiskowa, która została zbudowana w 1895 r., w czasach sprawowania urzędu burmistrza przez Ernesta Eduarda Melchera, który był nie tylko urzędnikiem, ale humanistą, autorem monografii Cedyni i zbieraczem pamiątek. Z jego inicjatywy na wzniesieniu znajdującym się na południowy wschód od miasta zwanym Schützenberg zbudowano wieżę, która była pomnikiem wojennym ku czci żołnierzy poległych w wojnach z lat 1864 (wojna prusko-duńska), 1866 (wojna prusko-austriacka) i 1870/1871 (wojna prusko-francuska). Z wieży widokowej rozpościera się imponujący widok na panoramę Cedyńskich Żuław, widać też oddaloną o 4,5 km Górę Czycibora, a przy małym zachmurzeniu po drugiej stronie granicy polsko-niemieckiej takie miejscowości jak Hohensaaten, Lunow, na południu Bad Freienwalde i Oderberg, a na północy Schwedt.

Najchętniej odwiedzanym punktem przez wycieczki jest z całą pewnością Góra Czycibora (54,5 m n.p.m.), która symbolizuje miejsce słynnej zwycięskiej bitwy Mieszka I nad wojskami margrabiego saskiego Hodona w 972 roku. Nazwa pochodzi od imienia Czycibora, brata Mieszka I, który w bitwie pod Cedynią dowodził jedną trzecią wojsk. W 1000 rocznicę bitwy, w 1972 roku, odsłonięto na niej 15-metrowy pomnik wykonany przez szczecińskich rzeźbiarzy Czesława Wronkę i Stanisława Biżka, przedstawiający stylizowanego orła wzbijającego się do lotu. Na górę wiedzie 270 kamiennych schodów, po osiągnięciu szczytu czeka nas wręcz imponujący widok na panoramę doliny Odry.

Należy również pamiętać, że gmina Cedynia to też rejon pamięci. Walki jakie tu trwały w marcu o cedyńskie przedmoście i forsowanie Odry w kwietniu 1945 roku były jednymi z najcięższych starć polskich żołnierzy w drodze na Berlin. Dowodzą tego mogiły żołnierzy pochodzących na Cmentarzu Wojennym w Starych Łysogórkach. Cedynia jest jednym z punktów szlaku pamięci: „Rejon Pamięci Narodowej Cedynia–Siekierki–Gozdowice”.

Miejszem pamięci i historii regionu jest również Muzeum Regionalne w Cedyni, które od 1998 r. mieści się w kamienicy przy placu Wolności 4. Jest to budynek narożny wzniesiony w końcu XIX w. w formach neorenesansowych, który w okresie międzywojennym należał do rodziny Hakenbeck. Historia wystaw stałych i czasowych w cedyńskim muzeum liczy już ponad pół wieku. Zmieniały się aranżacje i miejsca ekspozycji, ale zawsze miały one na celu propagowanie historii regionu od czasów najdawniejszych po nam współczesne.

Obecnie na wystawie stałej Z DZIEJÓW CEDYNI I OKOLIC, znajduje się około 300 zabytków poświęconych paletnologii, archeologii i etnografii z obszaru gminy Cedynia. Znaczna część artefaktów pozyskano w czasie badań archeologicznych prowadzonych na terenie miasta Cedyni. Jednak pewna część zbiorów pochodzi od osób prywatnych, którzy to uczynnie oddają znalezione przedmioty, które ziemia z czasem oddaje, w ten oto sposób wzbogacając zasoby muzeum. Początek ekspozycji poświęcony jest najdawniejszym dziejom gminy Cedynia (od ok. 12000 lat p.n.e.). Prezentowane są po przez materiał kostny zwierząt typowych dla epoki lodowcowej takich jak mamuty – łopatką oraz cios oraz poroże jelenia olbrzymiego, które zostały wydobyte w zwirowni w Bielinku. Z młodszej epoki kamienia – neolitu datowaną na około od 5000 lat temu, na wystawie znalazły się przedmioty związane z początkami rolnictwa. Są to głównie kamienne narzędzia: topory i siekiery wykorzystywane do karczowania lasów, zgromadzono też wytwory i odpady krzemienne. Zaprezentowano również naczynia gliniane z kultury ceramiki sznurowej i amfor kulistych.

Epokę brązu i żelaza prezentują przedmioty codziennego użytku, m.in. ozdoby, broń, naczynia oraz popielnice.

Najliczniejszą grupę zabytków stanowią przedmioty z okresu średniowiecza z związane

z życiem w grodzie cedyńskim oraz częścią sepulkralną – cmentarzyskiem. Wystawa prezentuje nie tylko przedmioty codziennego użytku, ale także biżuterię: kabłączki skroniowe, pierścionki, naszyjniki, sprzączki do pasa, a także innego rodzaju wyposażenie np. kości do gry, krzesiwa, czy noże. Muzeum posiada również egzemplarze wczesnośredniowiecznej broni: groty włóczni i oszczepu, miecz oraz topory bojowe.

Uzupełnieniem eksponatów z okresu wczesnego średniowiecza stanowi szkielet, pochodzący z cedyńskiego cmentarzyska. Odkryty podczas badań w 1971 r., szkielet woja w wieku ok. 30–35 lat dość sporych rozmiarów ok. 190 cm wzrostu. W latach 70. XX w. w zakładzie kryminalistyki Komendy Głównej MO w Warszawie wykonano rekonstrukcję twarzy średniowiecznego woja, która również stanowi część wystawy stałej.

Od 16 kwietnia 2015 r. prezentujemy także wystawę czasową, pt. „Na drodze stała Odra”. Przedstawia ona blisko 200 eksponatów ukazujących przekrojowo wyposażenie żołnierzy niemieckich, sowieckich oraz polskich z 1. Armii Wojska Polskiego. Zaprezentowano na ekspozycji np. broń: niemiecki uniwersalny karabin maszynowy MG-42, radziecki pistolet maszynowy PPSz-41 czy pistolety sygnałowe, ekwipunek wojskowy oraz przedmioty codziennego użytku. Wszystkie zgromadzone przedmioty związane są z żołnierzami, którzy prowadzili tu walki w marcu i kwietniu 1945 r. na przyczółku osinowskim.

Najdalej na zachód wysuniętym geograficznie punkcie Polski, w miejscu tym został posadowiony z inicjatywy **Komitetu Społecznego**, celem oznakowania cedyńskiego west-cape. Do cedyńskiego *wyróżnika geograficznego* wiedzie wytyczona ścieżka edukacyjna w formie tablic. Punkt ten został określony przez Głównego Geodetę Kraju i znajduje się w nurcie, na zakręcie rzeki Odry, pomiędzy miejscowościami Osinów Dolny i Stary Kostrzynek w Gminie Cedynia. Dzięki partnerom tej inicjatywy społecznej udało się rozpocząć pierwszy etap projektu oznakowania turystycznego tego miejsca.

Życzymy Państwu miłego pobytu i zapraszamy.

ANDRZEJ ŁAZOWSKI, dyrektor Cedyńskiego Ośrodka Kultury i Sportu
MAGDALENA WIECZOREK, opiekun Muzeum Regionalnego



Verbringen Sie Ihre Freizeit zusammen mit Ihren Kindern in einer schönen Region der Woiwodschaft Zachodniopomorskie und genießen Sie die aktive Erholung in der Gemeinde Cedynia. Nachstehend stellen wir einige unserer Vorschläge vor.

Unser Museum arbeitet von 10:00-16:00 Uhr und hat den Sitz in Cedynia (Pl. Wolności 4). Ein wichtiger Termin für einen Besuch in unserer Gemeinde ist das jährliche Stadtfest „Dni Cedyni“ („Zehdener Tage“) am 24.-25.06.2017. Es wird eine Gelegenheit sein, mittelalterliche Krieger und Kunsthandwerk zu bewundern. Am 25. Juni 2017 am Mittag wird die Nachstellung der Schlacht bei Zehden von 972 vorgeführt. Die Schlacht findet am Berg Góra Czibora (zwischen Osinów Dolny und Cedynią statt).

Das nächste wichtige Ereignis wird das 3. Festival „Rund um Cedynia“ am 30.09.2017 sein. Es wird eine Gelegenheit sein, regionales Handwerk und lokale Produkte kennenzulernen.

Cedynia ist ein reizvolles und schönes Städtchen, das sich auf einigen Hügeln erstreckt. Man kann sich davon während eines Spaziergangs durch die Straßen der Innenstadt überzeugen, die immer wieder steigend und abfallend unter den Häusern aus dem 19. Jh. verlaufen. Die Stadt hat eine interessante und mehrere Jahrhunderte zurückgreifende Geschichte, die ihre Einwohner stolz macht. Auf einem der Hügel in der Stadt befindet sich eine slawische Wallburg und ein frühmittelalterlicher Friedhof der ersten Einwohner von Cedynia, auf einem anderen Hügel wurde im 13. Jahrhundert der Orden der Zisterzienserinnen angelegt.

In den Jahren 1958-1961 wurden auf dem Gebiet der Wallburg archäologische Untersuchungen durchgeführt. Es wurde festgestellt, dass diese anstelle einer früheren Burg entstand, die auf frühe Eisenzeit datiert und mit der Lausitzer Kultur zusammenhängt. Im 9. und in der ersten Hälfte des 10. Jahrhunderts sollte dort eine offene Siedlung entstehen. Die Burg wurde auf die zweite Hälfte des 10. Jh. datiert und auf die Expansion des Staates der Piasten zurückgeführt.

In der Zeit des 10.-12 Jh. War die Wallburg mit einem Holz- und Erdwall mit 15 m Höhe umgeben. Umrahmt vom Wall standen Bauten. Holzhäuser standen wahrscheinlich am Wall entlang und in der Mitte befand sich freier Platz. Der Eingang in die Wallburg befand sich vermutlich im östlichen Teil des Walls. Das Ende dieser Burg kam vermutlich um die Mitte des 11. Jahrhundert und an ihrer Stelle entwickelte sich im späteren Mittelalter eine offene Siedlung. Von der Wallburg blieben bis heute nur Spuren in der Form des aus der Stadtlandschaft herausragenden Hügels mit den Abmessungen von ca. 100x120 m erhalten.

In der Nähe der Wallburg befinden sich die Fundstätten 2 und 2a (Friedhöfe), die eine volle Struktur eines frühmittelalterlichen Komplexes darstellen und mit der Ansiedlung der Slawen in Cedynia zusammenhängen. Diese Stätten wurden an der Wende der 60. und 70.

Sowie in den 80. Jahren des 20. Jahrhunderts gründlich untersucht.

Von dem Hügel mit der Wallburg erstreckt sich die Sicht auf den westlichen Flügel von dem Orden der Zisterzienserinnen. Zum ersten Mal wurde der Orden 1278 erwähnt. Er wurde mehrmals im 14., 15. und 16. Jahrhundert umgebaut. Nach der Reformation und der Auflösung des Ordens im Jahre 1555 existierte hier bis 1611 die Schule für adlige Mädchen. Danach wurde das Objekt in einen Gutshof umgewandelt. In den Jahren 1611-1811 befand sich hier der Sitz der Domäne Zehden, dann



Cedynia

1811–1870 befand sich hier die Königliche Post und in den Jahren 1870–1940 war es wieder ein Gutshof. Das Kloster wurde 1945 zerstört. Bis zu den heutigen Zeiten blieb nur der westliche Flügel erhalten, in dem sich früher das Refektorium und das Dormitorium der Nonnen befanden. Das von Privatpersonen wiederaufgebaute und restaurierte Gebäude erfüllt jetzt die Funktion des Hotels. Zusätzlich muss man sagen, dass das Kloster Zehden an der Europäischen Route der Zisterzienserabteien liegt.

Ein charakteristisches Merkmal der Landschaft von Cedynia ist seit über 122 der Aussichtsturm, der im Jahre 1895 errichtet wurde, als Ernst Eduard Melcher das Amt des Bürgermeisters bekleidete, der nicht nur Beamte, sondern auch Humanist, Verfasser der Monografie über Cedynia und Sammler der Andenken war. Es war seine Initiative, auf der Anhöhe südöstlich von der Stadt, die Schützenberg genannt wurde, einen Aussichtsturm zu errichten, der ein Kriegerdenkmal für die gefallenen Soldaten in den Kriegen 1864 (der Deutsch-Dänische Krieg), 1866 (der Deutsche Krieg) und 1870/1871 (der Deutsch-Französische Krieg). Von dem Aussichtsturm erstreckt sich ein imposanter Blick auf das Panorama vom Sumpfland Cedyńskie Żuławy, auf den um 4,5 km entfernten Czibor-Berg und bei geringer Bewölkung kann man solche Ortschaften hinter der deutsch-polnischen Grenze sehen, wie Hohensaaten, Lunow, im Süden Bad Freienwalde und Oderberg und im Norden Schwedt.

Der von Touristen meist besuchte Punkt ist der Czibor-Berg (54,5 m ü. NN), der den Ort der Schlacht symbolisiert, in der der Herzog Mieszko I. die Truppen vom sächsischen Markgraf Hodo im Jahre 972 besiegte. Der Name stammt von Czibor, dem Bruder von

Mieszko I., der in der Schlacht bei Zehden einen Drittel von dem Heer anführte. Zur 1000-Jahr-Feier der Schlacht wurde 1972 dort ein 15 m hohes Denkmal errichtet. Autoren sind Bildhauer Czesław Wronka und Stanisław Bizek. Das Denkmal stellt einen auffliegenden Adler dar. Nach oben führen 270 steinerne Stufen. Von oben erstreckt sich atemberaubender Blick auf das Odertal.

Man muss auch daran denken, dass die Region Cedynia ein Gedenkort ist. Die Kämpfe um die Brückenschanze von Cedynia im März und das Passieren der Oder im April 1945 gehörten

zu den schwersten Kämpfen der polnischen Soldaten auf dem Weg nach Berlin. Dies wird bestätigt durch Gräber der Soldaten auf dem Kriegerfriedhof in Stare Łysogórki. Cedynia ist einer der Punkte von der: „Region für Nationales Gedenken Cedynia–Siekierki-Gozdowice“.

Ein dem Gedenken und der Geschichte der Region gewidmeter Ort ist auch das Regionalmuseum Cedynia, das sich seit 1998 im Gebäude am Platz Wolności 4 befindet. Es ist ein Eckhaus, das Ende des 19. Jh. Im Stil der Neorenaissance errichtet wurde und in der Zwischenkriegszeit der Familie Hakenbeck gehörte. Die Geschichte der festen und periodischen Ausstellungen im Museum in Cedynia reicht über fünfzig Jahre zurück. Die Gestaltung und die Ausstellungsorte änderten sich, aber ihr Ziel war immer, die Geschichte der Region von den ältesten bis zu den heutigen Zeiten vorzustellen.

Gegenwärtig befinden sich in der festen Ausstellung GESCHICHTE VON CEDYNIA UND DER UMGEBUNG ungefähr 300 Exponate aus den Bereichen Palethnologie, Archäologie und Ethnografie der Gemeinde Cedynia. Ein wesentlicher Teil von Artefakten wurde während der archäologischen Untersuchungen in der Stadt Cedynia gefunden. Ein Teil der Sammelstücke stammt auch von Privatpersonen, die die manchmal von der Erde zurückgegebenen Gegenstände an das Museum abgeben und damit seine Sammlungen bereichern.

Der Anfang der Ausstellung ist der ältesten Geschichte der Gemeinde Cedynia (ab ca. 12000 v. Chr.) gewidmet. Ausgestellt werden Knochen typischer Tiere aus der Eiszeit, sowie Mammut – ein Schulterblatt und ein Stoßzahn und Geweih vom Riesenhirsch, die in der Kiesgrube Bielinek gefunden wurden.

Aus der Jungsteinzeit, die vor ca. 5 000 Jahren begann, stammen ausgestellte Gegenstände, die mit den Anfängen der Landwirtschaft zusammenhängen. Es sind vor allem steinerne Werkzeuge: Beile und Äxte, die für das Roden der Wälder dienten. Es wurden auch Erzeugnisse aus Feuerstein und Feuersteinreste gesammelt. Es werden auch Tongefäße der schnurkeramischen Kultur und der Kugelamphoren-Kultur präsentiert.

Bronze- und Eisenzeit werden von Gegenständen des täglichen Bedarfs vertreten, unter anderem Schmuck, Waffen, Geschirr und Totenurnen.

Die zahlreichste Gruppe der Exponate stellen Gegenstände aus dem Mittelalter dar, die mit dem Leben in der Wallburg Cedynia und dem Friedhof zusammenhängen. Die Ausstellung präsentiert nicht nur die Gegenstände des täglichen Bedarfs, sondern auch Schmuck: Stirnringe, Ringe, Halsketten, Gürtelschnallen sowie andere Gegenstände, wie Spielwürfel, Feuerschläger und Messer. Das Museum verfügt auch über Exemplare der mittelalterlichen Waffen: Spitzen der Speere und Framen, ein Schwert sowie Kampfbeile.

Eine Vervollständigung der Exponate aus dem Frühmittelalter ist ein Skelett von dem Friedhof in Cedynia. Es ist das während der Forschungen im Jahre 1971 entdeckte Skelett eines Kriegers im Alter von ca. 30-35 Jahren und ca. 190 cm Körpergröße. In den 70. Jahren des 20. Jh. wurde im Kriminallabor der Miliz in Warszawa die Rekonstruktion des Gesichts des mittelalterlichen Kriegers vorgenommen, das auch einen Teil der festen Ausstellung darstellt.

Seit dem 16. April 2015 präsentieren wir eine periodische Ausstellung mit dem Titel „Auf dem Weg war die Oder“. Es sind fast 200 Exponate, die die Ausrüstung der deutschen und sowjetischen Soldaten, sowie der polnischen Soldaten von der 1. Polnischen Armee umfassen. Es werden Waffen präsentiert, z.B. das Universal-Maschinengewehr MG-42, die sowjetische Maschinenpistole PPSz-41 oder Signalpistolen, sowie Soldatenausrüstung oder Gegenstände des täglichen Bedarfs. Alle gesammelten Gegenstände sind mit den Soldaten verbunden, die hier im März und April 1945 am Brückenkopf bei Osinów kämpften, die den am weitesten westlich gelegenen Punkt Polens darstellte.

An dieser Stelle wurde aus der Initiative des **Bürgerkomitees** ein touristischer Punkt platziert, um den *west-cape* zu markieren. Zu diesem geographischen Punkt soll ein Bildungspfad in der Form von Tafeln angelegt werden. Dieser Punkt wurde von Landesvermessungsamt festgelegt und befindet sich an dem Bogen der Oder zwischen den Ortschaften Osinów Dolny und Stary Kostrzynek in der Gemeinde Cedynia. Dank den Partnern dieser Bürgerinitiative ist es gelungen, mit der erste Etappe der touristischen Ausschilderung dieser Stelle zu beginnen.

Wir laden Sie ein und wünschen Ihnen einen angenehmen Aufenthalt.

ANDRZEJ ŁAZOWSKI, Direktor des Sport- und Kulturzentrums Cedynia
MAGDALENA WIECZOREK, Betreuerin des Regionalmuseums

Cedyńskie Bractwo Historyczne *Comitatus* ma już dziesięć lat. Rejestracja stowarzyszenia nastąpiła w sierpniu 2007 roku, ale początki sięgają dużo wcześniej. Na początku było nas zaledwie kilka osób zainteresowanych historią w trochę innym wydaniu. Kupiliśmy pierwsze miecze i zaczęliśmy się uczyć nimi posługiwać. Było trudno, ponieważ nikt z nas nie miał hełmu, przesywanicy i rękawic bojowych. Ślady treningu w postaci sinia-ków widniały na nas przez kilka dni. Powoli kompletowaliśmy ubrania i resztę ekwipunku, aż w końcu mogliśmy oficjalnie pokazać się innym. Pamiętam, że pierwszy pokaz w składzie trzyosobowym odbył się w ramach Dnia Dziecka w Starym Kostrzynku. Powoli dołączali do nas inni ludzie i w końcu postanowiliśmy oficjalnie założyć stowarzyszenie i usystematyzować nasze działanie.

Rekonstrukcja historyczna to ciekawe połączenie historii, sportu i zamiłowania do przyrody. To sposób na przyjemne spędzanie wolnego czasu. Oczywiście nie ogranicza się ono do swobodnego biegania z mieczem po lesie. Wcześniej trzeba przeczytać wiele książek, podyskutować z innymi rekonstruktorami i poszperać w Internecie. Każdy z nas wie w co jest ubrany, dlaczego na stroju ma takie a nie inne zdobienia i posługuje się odpowiednimi narzędziami.

Aktualnie w ramach stowarzyszenia funkcjonuje drużyna wojów słowiańskich z X wieku oraz rzemieślnicy z epoki średniowiecza. Sta-

ramy się odtworzyć i pokazać w jaki sposób żyli nasi przodkowie. W ramach tej działalności bierzemy udział w różnych festynach na terenie naszego powiatu i nie tylko. Współpracujemy z różnymi stowarzyszeniami, grodami i drużynami z Polski i z Niemiec. Od trzech lat bierzemy udział w spotkaniu rekonstruktorów w grodzie słowiańskim w Stobiernej koło Dębicy. Jesteśmy współorganizatorem historycznej części Dni Cedyni oraz Jarmarku Rycerskiego w Moryniu. W 2016 roku w ramach obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski telewizja publiczna zrealizowała z nami program pod Górą Czycibora.

Zapraszamy wszystkich do współpracy i wstąpienia w szeregi bractwa.

Comitatus

Der Historische Verein *Comitatus* in Cedynia ist bereits zehn Jahre alt. Im Jahre 2007 wurde der Verein registriert, aber seine Anfänge reichen viel weiter in die Vergangenheit zurück. Am Anfang waren wir nur wenige Personen, die an der Geschichte in einer anderen Form interessiert waren. Wir kauften die ersten Schwerter und lernten den Umgang damit. Es war schwierig, weil niemand von uns einen Helm, einen Gambeson und Kampfschuhe besaß. Die Kampfspuren in der Form

von blauen Flecken trugen wir mehrere Tage. Langsam besorgten wir die Kleidung und den Rest der Ausrüstung, bis wir endlich uns



anderen offiziell zeigen konnten. Ich weiß noch, wie wir die erste Vorführung zu dritt zum Kindertag in Stary Kostrzynek machten. Langsam schlossen sich uns andere Menschen an und zum Schluss beschlossen wir, den Verein zu gründen und unsere Aktivitäten systematisch zu gestalten.

Reenactment ist eine Kombination von Geschichte, Sport und Vorliebe für die Natur. Es ist eine angenehme Freizeitgestaltung. Es beschränkt sich natürlich nicht auf das Laufen mit einem Schwert durch den Wald. Man muss vorher viele Bücher lesen, mit anderen Reenactoren diskutieren und im Internet recherchieren. Jeder von uns weiß, was er anhat, warum es an seiner Kleidung bestimmte Verzierungen hat und bestimmte Werkzeuge verwendet.

Gegenwärtig funktioniert im Rahmen des Vereins ein slawischer Krieger-Trupp aus dem 10. Jahrhundert sowie Handwerker aus dem Mittelalter. Wir möchten die Lebensweise unserer Vorfahren nachstellen und zeigen. Im Rahmen dieser Tätigkeit nehmen wir an verschiedenen Festen nicht nur in unserem Landkreis teil. Wir arbeiten mit verschiedenen Vereinen, Burgen und Truppen aus Polen und aus Deutschland zusammen. Seit Jahren nehmen wir an Treffen der Reenactoren in der slawischen Siedlung Stobierna bei Dębica teil. Wir sind Mitveranstalter des historischen Teils von dem Stadtfest Dni Cedyni und dem Ritterjarmarkt in Moryń. Im Jahre 2016 wurde vom öffentlichen Fernsehen eine Sendung mit uns am Czycibor-Berg zum 1050. Jahrestag der Christianisierung Polens gedreht.

Wir laden alle ein, mit uns zusammenzuarbeiten und dem Verein beizutreten.

Krótkofalowcy, łączcie się na okrągło...

24 czerwca 2017 r. Krótkofalowcy z Chojny z klubu SP1KZE PZK będą gościć na górze Czycibora. Zapraszamy wszystkich chętnych do odwiedzenia naszych gości. Będą prowadzili łączności krajowe i zagraniczne informując korespondentów o Dniach Cedyni i historii gminy Cedynia. Dla odwiedzających przygotowane zostały niespodzianki np. dyplom QLF.

Klub SP1KZE jest jednym z młodszych klubów w województwie zachodniopomorskim. Powstał 18.06.1986 roku w Mieszkowicach z inicjatywy kolegów Jurka SP1MWF i Pawła SP1MWN. Posiada licencję kategorii II z dopuszczalną mocą nadajnika 15 Wat.

W 1995 r. klub został przeniesiony do Chojny, mieścił się w odrestaurowanym ratuszu miejskim z XVI wieku. Tutaj nawiązano pierwsze łączności na falach krótkich. Pierwszym urządzeniem nadawczym był tzw. „Bartek” następnie „Kontur 116” pierwsze urządzenie produkowane fabrycznie. W tym też okresie Polacy otrzymali od kolegów ze Schwedt z klubu DLoPCK radiostację Teltow 215 D. Przy pomocy tej radiostacji zrobiono pierwsze łączności DX (łączności poza Europę).

W czerwcu 2003 r. klub zmienił swoją siedzibę i obecnie znajduje się w budynku Urzędu Miasta przy ul. Jagiellońskiej 2. Dzięki zaangażowaniu członków klubu oraz bardzo dobrej współpracy z władzami miasta i przy pomocy finansowej burmistrza W. Konar-

skiego w 2004 roku zakupiliśmy do klubu japoński transceiver Icom IC 706. W 2008 r. pracowaliśmy pod znakiem HF1ETT z okazji zjazdu DOUZELAGE jaki miał miejsce w Chojnie.

W 2011 r. z okazji 25 rocznicy istnienia klubu pracowaliśmy pod okolicznościowym znakiem SN25KZE i wysłaliśmy z tej okazji okolicznościowe karty QSL. Od 2014 r. w ramach obchodów Dni Chojny członkowie Klubu organizują pod patronatem burmistrza W. Federowicza „Dyplom Chojna” oraz pracują pod okolicznościowym znakiem HF1CHO.

Od 2016r wydawany jest dyplom „Powiat Gryfiński” pod patronatem Starosty Gryfińskiego W. Konarskiego. Od grudnia 2010 r. jest czynna stacja bezobsługowa APRS o znaku SR1NOC.

Klub skupia krótkofalowców, zapaleńców tego hobby, w różnym wieku i z różnym stażem krótkofalarskim. W chwili obecnej jest jedynym klubem w powiecie Gryfińskim. Członkami klubu są krótkofalowcy z naszego powiatu oraz Szczecina i z Niemiec.

Funkamateure, bleibt ständig in Verbindung!

Am 24. Juni 2017 werden die Funkamateure vom Club SP1KZE PZK Chojna auf dem Czycibor-Berg zu Gast sein. Wir laden alle ein, unsere Gäste zu besuchen. Sie werden inländische und ausländische Verbindung herstellen und dabei die Korrespondenten über das Stadtfest Dni Cedyni und über die Geschichte der Gemeinde Cedynia informieren. Für die Besucher sind Überraschungen vorbereitet, z.B. das QLF-Diplom.

Der Club SP1KZE ist einer der jüngsten Clubs in der Woiwodschaft Zachodniopomorskie. Er entstand am 18.06.1986 in Mieszkowice aus der Initiative der Kollegen Jurek SP1MWF und Paweł SP1MWN. Er besaß die Genehmigung Kategorie 2 mit der zulässigen Ausgangsleistung 15 Watt.

Im Jahre 1995 wurde der Club nach Chojna in das renovierte Rathaus aus dem 16. Jahrhundert verlegt. Hier wurden die ersten Verbindungen auf Kurzwelle hergestellt. Der erste Sender war der s.g. „Bartek”. Sein Nachfolger war das erste serienmäßige Gerät „Kontur 116”. Zu dieser Zeit erhielten Polen von den Kollegen aus dem Club DLoPCK Schwedt den Transceiver Teltow 215 D erhalten. Mit diesem Gerät wurden die Ersten DX-Verbindungen (außerhalb von Europa) hergestellt.

Im Juni 2003 wechselte der Club seinen Sitz und befindet sich jetzt im Gebäude der Stadtverwaltung in der Straße Jagiellońska 2. Dank dem Engagement der Clubmitglieder und der

guten Zusammenarbeit mit der Stadtverwaltung sowie dank der finanziellen Hilfe des Bürgermeisters W. Konarski kauften wir 2004 für den Club einen japanischen Transceiver Icom IC 706. Im Jahre 2008 arbeiteten wir unter dem HF1ETT-Rufzeichen anlässlich des Zusammentreffens von DOUZELAGE in Chojna.

Im Jahre 2011 arbeiteten wir unter dem speziellen Rufzeichen SN25KZE zum 25. Jubiläum unseres Clubs gearbeitet und wir verschickten zu diesem Anlass QSL-Karten. Seit 2014 organisieren die Clubmitglieder während des Stadtfestes Dni Chojny unter der Schirmherrschaft vom Bürgermeister W. Federowicz das „Dyplom Chojna” („Diplom Chojna“) und sie arbeiten unter dem speziellen Rufzeichen HF1CHO.

Seit 2016 wird das Diplom „Powiat Gryfiński” („Landkreis Gryfino“) unter der Schirmherrschaft des Landrates von Gryfino W. Konarski herausgegeben. Seit Dezember 2010 arbeitet voll automatisch ein APRS mit dem Rufzeichen SR1NOC.

Mitglieder des Clubs sind Funkamateure im unterschiedlichen Alter und unterschiedlicher Erfahrung, die dieses Hobby betreiben. Gegenwärtig ist das der einzige Club im Landkreis Gryfino. Mitglieder sind Funkamateure aus unserem Landkreis, aus Szczecin und aus Deutschland.



Patronat Honorowy
Prezydenta RP Andrzeja Dudy

PREZYDENT.PL

Dni Cedyni 2017 | Stadtfest Dni Cedyni 2017

Polsko-niemiecka przeszłość i przyszłość. Wspólna codzienność
Deutsch-polnische Vergangenheit und Zukunft. Gemeinsame Gegenwart

z okazji 1045. rocznicy Bitwy pod Cedynią | um 1045. Jahrestag der Schlacht bei Cedynia

Program | Programm

22.06.2017 (czwartek | Donnerstag)

- 9.00** **Msza święta** w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Cedyni w intencji mieszkańców gminy, z okazji 70-lecia powstania oświaty na terenie gminy Cedynia | **Gotesdienst** in der Kirche Geburt Mariens in Cedynia für die Einwohner der Gemeinde, zum 70. Jahrestag des Bildungswesens in der Gemeinde Cedynia.
- 10.30** **Uroczysty apel** z częścią artystyczną | **Festappell** mit einem künstlerischen Teil, **Zespół Szkolno-Przedszkolny w Cedyni, ul. Mieszka I 21** | **Schul- und Vorschulkomplex Cedynia in der Straße Mieszka I 21.**
- 20.00** **Błogosławieństwo wody – uroczystość z okazji dnia św. Jana Chrzyciela** | **Wasserweihe – Feierlichkeiten zum Gedenken des Tages von Johannes dem Täufer.**
Dni Cedyni prezentują mieszkańców jako wspólnotę, której życie i praca związane są z pielęgnowaniem tradycji, ochroną dziedzictwa kulturowego i aktywnością społeczną. Tradycje widoczne są przede

wszystkim w liturgii kościoła rzymskokatolickiego, która w czerwcu poświęcona jest dniom św. Jana Chrzyciela – herolda Chrystusa – głoszącego przybycie nowego mesjasza. Wigilia tego dnia, przypadająca na noc 23. na 24. czerwca jest próbą zasymilowania przez chrześcijaństwo pogańskich obrzędów związanych z letnim przesileniem słońca. Błogosławieństwo zostanie odprawione przez księdza kanonika Michała Kostrzewę – proboszcza parafii cedyńskiej, który odprawi modlitwę nad Odrą, w najdalej na zachód wysuniętym punkcie Polski.

Das Stadtfest Dni Cedyni stellt die Einwohner als eine Gemeinschaft dar, deren Leben und Arbeit mit der Pflege der Traditionen, dem Schutz des Kulturerbes und der sozialen Aktivität zusammenhängen. Die Traditionen sind vor allem in der Liturgie der römisch-katholischen Kirche ersichtlich, die im Juni den Tagen von Johannes dem Täufer – Ausrufer Jesu – gewidmet ist, der die Ankunft des neuen Messias ankündigt. Die Nacht davor, vom 23. auf den 24. Juni, ist ein Versuch, die heidnischen Bräuche im Zusammenhang mit der Sommersonnenwende in das Christentum zu integrieren. Die Wasserweihe wird vom Kanoniker Michał Kostrzewa – Pfarrer der Gemeinde Cedynia – zelebriert, der an dem am weitesten westlich liegenden Punkt Polens beten wird.

📍 **Osinów Dolny – Stary Kostrzynek.**



Cedynia
na okrągło



Partner

Bad
Freienwalde

23.06.2017 (piątek | Freitag)

- 18:00** Otwarcie wystawy **Klimaty nadodrzańskie** | Eröffnung der Ausstellung **Das Flair an der Oder**, **Galeria 6 (Cedyńskie Pierozki), ul. Staromiejska 2.**
- 19:00–20:00** **Debata zatytułowana Ludzie tworzą miejsca** – prowadzenie spotkania Marika Pirveli, goście: Grzegorz Ferber, Michał Kulik, Paweł Klimek (Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej) | **Debate zum Thema Menschen schaffen Orte** – Moderation Marika Pirveli, Gäste: Grzegorz Ferber, Michał Kulik, Paweł Klimek (OWES), **rynek | der Markt, pl. Wolności 4.**
- „Partycypacyjne opracowanie Programu Rewitalizacji Gminy Cedyńia – Rewitalizacja centrum miasta / Erarbeitung der Programms für die Revitalisierung der Gemeinde Cedyńia – Revitalisierung der Innenstadt mit Bürgerbeteiligung” dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej, w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014–2020 | Kofinansierung aus den Mitteln der Europäischen Union im Rahmen des Operationellen Programms Technische Hilfe 2014–2020.

24.06.2017 (sobota | Sonnabend)

- 10.00–12.00** **Zlot absolwentów z okazji jubileuszu 70-lecia oświaty w gminie Cedyńia** | **Das Treffen der Absolventen zum 70. Jubiläum des Bildungswesens in der Gemeinde Cedyńia**, **Zespół Szkolno-Przedszkolny w Cedyńi, ul. Mieszka I 21 | Schul- und Vorschulkomplex Cedyńia in der Straße Mieszka I 21.**
- uroczyste przywitanie absolwentów | feierliche Begrüßung der Absolventen
 - prezentacje multimedialne o historii szkolnictwa | Multimedienpräsentationen über die Geschichte des Schulwesens
 - kawiarenka oraz wystawa | Café und Ausstellung
- W zlocie uczestniczą absolwenci m.in.: Szkoły Podstawowej w Cedyńi, Gimnazjum w Cedyńi, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Cedyńi, Szkoły Podstawowej w Czachowie, Szkoły Podstawowej w Golicach, Szkoły Podstawowej w Lubiechowie Dolnym, Szkoły Podstawowej w Osinowie Dolnym, Szkoły Podstawowej w Piasku, Szkoły Podstawowej w Starej Rudnicy. | An dem Treffen nehmen die Absolventen der Grundschule Cedyńia, der Oberschule Cedyńia, des Schul- und Vorschulkomplexes Cedyńia, der Grundschule Czachów, der Grundschule Golice, der Grundschule Lubiechów Dolny, der Grundschule Osinów Dolny, der Grundschule Piasek und der Grundschule Stara Rudnica.
- 10.30–16.30** **VI Polsko-Niemiecka Konferencja „Cedyńia w czasie i przestrzeni” | VI Deutsch-Polnische Konferenz „Cedyńia in der zeitlichen und räumlichen Fassung”.** Kierownik naukowy | wissenschaftliche Leitung: dr | Dr. Paweł Migdalski, **Hotel Klasztor w Cedyńi | Hotel Kloster Cedyńia, ul. M. Konopnickiej 10.**

Program konferencji | Programm der Konferenz:

Konferencja poświęcona jest Cedyńi i ziemi cedyńskiej, skierowana do mieszkańców gminy, jak również pogranicza polsko-niemieckiego oraz do wszystkich, którzy są zainteresowani wynikami najnowszych badań naukowych o regionie reprezentujących różne dziedziny naukowe, jak geologia, historia, archeologia i antropologia. | Die Konferenz ist der Stadt Cedyńia und der Umgebung gewidmet und an die Einwohner der Gemeinde sowie der deutsch-polnischen Grenzregion und an alle Personen gerichtet, die an den Ergebnissen der neuesten wissenschaftlichen Forschungen auf verschiedenen wissenschaftlicher Gebieten, wie Geologie, Geschichte, Archäologie und Anthropologie interessiert sind.

- 10.00–18.00** **Polsko-niemieckie spotkania z historią – osada średniowieczna**, warsztaty w godz. 12:00–18:00 | **deutsch-polnisches Treffen mit der Geschichte – mittelalterliche Siedlung**, Workshop 12:00-18:00 Uhr.

Celem imprezy jest pokazanie życia w średniowiecznym ośrodku osadniczym. Odtworzenie wyglądu średniowiecznego obozu rycerskiego oraz kramów rzemieślniczych. Swoje przybycie zapowiedzieli liczna grupa rzemieślników z Polski, odwiedzą nas tacy specjaliści jak: płatnerze, bednarze, stolarze, pszczelarze, wikliniarze, kowale, którzy będą prezentować średniowieczne metody wytwarzania swoich produktów. Zapraszamy zatem wszystkich gości do przyłączenia się i spróbowania swoich sił w zawodach, o których już dawno zapomniano. Wszystkie cechy rzemieślnicze zostaną umieszczone w stworzonej przez nas wiosce tak, aby każdy, kto do niej wejdzie poczuł się jak gdyby został przeniesiony do innej epoki. | Das Ziel der Veranstaltung ist die Darstellung des Lebens der mittelalterlichen Siedlung, die Wiederherstellung eines mittelalterlichen Ritterlagers und der Handwerkerstände. Eine zahlreiche

Handwerkergruppe aus Polen bestätigte ihre Ankunft. Zu uns kommen also solche Fachleute, wie: Waffenmeister, Fassbinder, Tischler, Imker, Korbflechter, Schmiede, die die mittelalterlichen Methoden für die Erzeugung ihrer Produkte zeigen werden. Wir laden alle Gäste dazu ein, ihre Fertigkeiten in den Berufen auszuprobieren, die längst in Vergessenheit gerieten. Vertreter aller Zünfte werden in einem von uns geschaffenen Handwerkerdorf untergebracht, damit alle, die dieses Dorf betreten, sich wie in einer anderen Epoche fühlen.

W sobotę i niedzielę na polanie pod Górą Czycibora będzie można odwiedzić osadę średniowieczną w ramach Cedyńskich Spotkań z Historią. | Auch am Sonnabend und Sonntag kann man auf der Wiese am Czycibor-Berg die mittelalterliche Siedlung im Rahmen der Treffen mit der Geschichte in Cedyńia besichtigen.

rynek pod Górą Czycibora, pomiędzy Cedyńią a Osinowem Dolnym | die Wiese am Czycibor-Berg zwischen Cedyńia und Osinów Dolny.

Amfiteatr Miejski w Cedyńi | Freilichtbühne Cedyńia

- 12.00–18.00** **I Prezentacja gmin Euroregionu Pomerania: My! Z Euroregionu Pomerania | 1. Präsentation der Gemeinden der Euroregion Pomerania: Wir! Aus der Euroregion Pomerania**
- 12.00–14.00** **Prezentacja gości z Niemiec | Präsentation der Gäste aus Deutschland**
- 15.00–16.45** **Występy artystyczne dzieci z Domów Kultury w Cedyńi, Chojnie, Mieszkowicach i Moryniu | Künstlerisches Programm der Kinder aus den Kulturhäusern Cedyńia, Chojna, Mieszkowice und Moryń.**
- 16.45** **Oda do radości – wspólne odśpiewanie po polsku i niemiecku | An die Freude – gemeinsames Singen auf Polnisch und Deutsch.**
- 17.00–17.15** **Oficjalne otwarcie Dni Cedyńi** przez Burmistrza Gabrię Kotowicz i Krzysztofa Nowaka – Przewodniczącego Rady Miejskiej w Cedyńi oraz Andrzeja Łazowskiego – dyrektora Cedyńskiego Ośrodka Kultury i Sportu | **Offizielle Eröffnung des Stadtfestes** durch Frau Bürgermeisterin Gabriela Kotowicz und den Vorsitzenden des Rates der Stadt Krzysztof Nowak sowie von Andrzej Łazowski – Direktor des Kultur- und sportzentrums Cedyńia.
- 17.15–17.35** **Występ zespołu sygnalistów** działającego przy Szkole Podstawowej w Piasku im. Leśników Polskich; grupa prowadzona jest od ponad roku m.in. przez Michała Kotowicza i zaprezentuje swoje umiejętności w grze na rogu | **Auftritt der Gruppe der Jagdhornspieler**, die an der Grundschule Piasek tätig ist; die Gruppe wird seit über einem Jahr u.a. von Michał Kotowicz geleitet und sie wird ihre Fertigkeiten präsentieren.
- 17.35–18.20** **Uroczyste wręczenie nagród** dla najlepszych uczniów i sportowców, a także listów gratulacyjnych dla rodziców wyróżnionych uczniów oraz osób zasłużonych | **feierliche Preisverleihung** an die besten Schüler und Sportler, sowie die Aushändigung der Gratulationsurkunden an die Eltern der ausgezeichneten Schüler und Personen mit besonderen Verdiensten.
- 18.20–19.10** **Występ zespołu „Rusty Chain”** – zespół powstał w 2014 roku w Gryfnie. Muzyka wykonywana przez „Rusty Chain” jest połączeniem rock’n’rolla z punkowymi zagrywkami oraz mocnymi rockowymi gitarami | **Auftritt der Gruppe „Rusty Chain”**, die im Jahre 2014 in Gryfino entstand. Die Musik von „Rusty Chain” verbindet Rock’n’Roll mit Pank und starken rockartigen Gitarre- Klängen.



- 19.10–20.00** **Występ Dominika Zatora, „Zator”** – młody artysta, który swoją pierwszą debiutancką płytę nagrał w 2015 roku | **der Auftritt von Dominik Zator „Zator”**, einem jungen Künstler, der seine erste CD im Jahre 2015 aufgenommen hat.
- 20.00–21.00** **Występ zespołu „Olej”** – band, który powstał w latach 90. XX w. w Pyrzycach, kilkakrotnie wystąpił na Przystanku Woodstock, jest również laureatem nagrody Złotego Bączka 98 oraz nagrody publiczności tego festiwalu. Występował także w finałach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Warszawie | **ein Auftritt der Gruppe „Olej”**. Die Band entstand in den 90-er Jahren in Pyrzyce, nahm mehrmals an Konzerten Przystanek Woodstock teil, wurde ausgezeichnet mit dem Preis Złoty Bączek 98, sowie mit dem Preis



des Publikums in diesem Festival. Die Band hatte auch mehrere Auftritte während der Abschlussveranstaltungen der karitativen Aktion Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy in Warszawa.

21.00–22.00 Występ kabaretu „Elita” – powstał w 1969 roku we Wrocławiu, założony przez Tadeusza Drozdę, Jana Kaczmarska, Jerzego Skoczylasa oraz Romana Gerczaka. Na swoim koncie mają ok. 4 tys. występów w Polsce i na całym świecie oraz ok. 200 programów telewizyjnych, obecnie występują w składzie: Jerzy Skoczylas, Leszek Niedzielski, Stanisław Szalc | **der Auftritt des Kabarets „Elita”,** das 1969 in Wrocław von Tadeusz Drozda, Jan Kaczmarek, Jerzy Skoczylas und Roman Gerczak gegründet wurde. Sie haben ca. 4 Tsd. Auftritte in Polen und auf der Welt, sowie ca. 200 Fernsehsendungen auf ihrem Konto und die gegenwärtige Zusammensetzung ist: Jerzy Skoczylas, Leszek Niedzielski, Stanisław Szalc.



22.00–23.00 Występ zespołu „Lanberry” – artystka, która do tej pory tworzyła głównie covery, które wrzucała do sieci, w 2014 roku uczestniczyła w polskiej edycji programu X Factor. W roku 2015 wydała swój debiutancki singiel pt. „Podpalimy Świat” | **der Auftritt der Gruppe**



„Lanberry” – die Künstlerin, die bisher Cover spielte und im Netz platziertem nahm 2014 an der polnischen Folge des Talentshows X Factor teil. 2015 erschien ihr erstes Lied „Podpalimy Świat”.

23.00–2.00 Dyskoteka z DJ Fafiq & DJ Kristo | Disco mit DJ Fafiq & DJ Kristo

25.06.2017 (niedziela | Sonntag)

📍 **Polana pod Górą Czcibora, pomiędzy Cedynią a Osinowem Dolnym | Die Wiese am Czcibor-Berg zwischen Cedynia und Osinów Dolny**

11.00-11.30 Bieg do Orła o puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Cedyni – Krzysztofa Nowaka, bieg terenowy od podnóża góry Czcibora do pomnika orła na jej szczycie | **der Lauf zum Adler um den Pokal des Vorsitzenden des Rates der Stadt** – Krzysztof Nowak, ein Lauf vom Fuß des Bergs bis zum Adler-Denkmal auf dem Gipfel.

11.30 Wspólna pamiątkowa fotografia pod górą Czcibora | gemeinsames Foto vor dem Czcibor-Berg.

11.00-15.00 Osada średniowieczna, warsztaty | mittelalterliche Siedlung, Workshops.

Będziemy uczestnikami lekcji żywej historii, aktywnymi obserwatorami życia codziennego i obyczajów z czasów panowania Mieszka I. | wir werden an einem lebendigen Geschichtsunterricht teilnehmen sowie das tägliche Leben und die Bräuche aus den Zeiten von Mieszko I. beobachten.

12.00 Inscenizacja Bitwy pod Cedynią z 972 roku | Nachstellung der Schlacht bei Zehden 972.

📍 **Stadion miejski w Cedyni | Städtisches Stadion Cedynia**

16.00–20.00 Mecz towarzyski piłki nożnej między drużynami dziecięcymi z Polski i Niemiec | Fußballspiel zwischen Mannschaften aus Polen und Deutschland.

3. FESTIWAL
Cedynia
na okrągło

Sobota | Sonnabend, 30.09.2017
Cedynia, plac Wolności

VI Polsko-Niemiecka Konferencja Deutsch-Polnische Konferenz

EDYNIA

w czasie i przestrzeni in der zeitlichen und räumlichen Fassung

24.06.2017 r., godz. 10.30–16.30 | 10.30–16.30 Uhr
Klasztor Cedynia, ul. M. Konopnickiej 10.

Celem szóstej konferencji poświęconej Cedyni i ziemi cedyńskiej, organizowanej w 1045 rocznicę bitwy pod Cidini, jest przybliżenie mieszkańcom gminy i pogranicza polsko-niemieckiego oraz wszystkim zainteresowanym wyników najnowszych wyników badań naukowych o regionie reprezentujących różne dziedziny naukowe, jak geologia, historia, archeologia. Referaty swoje zaprezentują uznani naukowcy z przodujących polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. W tym roku zostaną przedstawione wybrane zagadnienia związane z determinującą dzieje tego regionu Odrą oraz wątki związane z dziejami miasta i okolic.

Die VI. Konferenz über Cedynia und Umgebung, die zum 1045. Jahrestag der Schlacht bei Cidini veranstaltet wird, verfolgt das Ziel, den Einwohnern der Gemeinde und der deutsch-polnischen Grenzregion sowie allen daran interessierten Personen die Ergebnisse der neusten Forschungen auf den Gebieten der Geologie, der Geschichte, der Archäologie näher zu bringen. Vorträge werden von anerkannten Wissenschaftlern von führenden polnischen und ausländischen wissenschaftlichen Einrichtungen gehalten. In diesem Jahr werden ausgewählte Themen präsentiert, die mit der die Region prägenden Oder sowie mit der Geschichte der Stadt und der Umgebung zusammenhängen.

Program | Programm

10.30–10.45 Powitanie i wprowadzenie. Begrüßung und Einführung.
Gabriela Kotowicz, Burmistrz Cedyni | Bürgermeisterin von Cedynia
Andrzej Łazowski, dyrektor Cedyńskiego Ośrodka Kultury i Sportu |
Direktor des Kultur- und Sportzentrums Cedynia
dr | Dr. Paweł Migdalski, Uniwersytet Szczeciński | Universität Szczecin

10.45-12.30 Panel I – Wokół Odry | Teil I – Um die Oder

dr | Dr. Andrzej Piotrowski (Oddział Pomorski Państwowego Instytutu
Geologicznego – Państwowy Instytut Badawczy, Szczecin |
Staatliches Geologisches Institut, Zweigstelle Pommern – Staatliches
Forschungsinstitut, Szczecin)
Geologiczna przeszłość Łęgów Odrzańskich (Oderbruch)
Geologische Vergangenheit des Oderbruchs.

prof. dr hab. | Prof. Dr. Stanisław Rosik (Instytut Historyczny,
Uniwersytet Wrocławski | Historisches Institut, Universität Wrocław)
Odra jako brama do Słowiańszczyzny | Die Oder als Tor in die slawischen Länder

Artur D. Liskowacki („Kurier Szczeciński” | Zeitung „Kurier Szczeciński”)
*Rzeka za nami, rzeka przed nami. Forsowanie Odry w twórczości Ryszarda
Liskowackiego (i parę uwag na temat tego wątku w moim piarstwie) |
Der Fluss hinter uns, der Fluss vor uns. Überquerung der Oder in den
Werken von Ryszard Liskowacki (und einige Anmerkungen zu diesem
Motiv in meinem Schrifttum)*

Dyskusja | Diskussion

12.30-12.50 Przerwa kawowa | Kaffeepause

12.50-14.10 Panel II – Z dawnych dziejów | Teil II – Frühere Geschichte

dr | Dr. Przemysław Nowak (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
w Warszawie | Historisches Institut der Polnischen Akademie
der Wissenschaften)
*Dagome iudex w świetle najnowszych badan interdyscyplinarnych |
Dagome iudex im Lichte der neuesten interdisziplinären Forschung*

dr hab. / PD Dr. Felix Biermann (Greifswald)
*Stolpe we wczesnym średniowieczu – wyniki najnowszych badań
archeologicznych. | Stolpe im frühen Mittelalter – Ergebnisse neuer
archäologischer Forschungen.*



prof. dr hab. | Prof. Dr. Stanisław Rosik

Magdalena Wieczorek (Muzeum Regionalne w Cedyni |
Regionalmuseum Cedynia)
*Stan i potrzeby badań archeologicznych nad średniowieczem w Cedyni
Der Stand und der Bedarf archäologischer Erforschung des Mittelalters
in Cedynia*

Dyskusja | Diskussion

14.10–15.00 Przerwa obiadowa | Mittagspause

15.00-16.30 Panel III – Wokół przeszłości i współczesności obecnego pogranicza | Teil III – Vergangenheit und Gegenwart der Grenzregion

dr hab. | PD Dr. Heinrich Kaak (Instytut Historii, Uniwersytet w Poczdamie |
Historisches Institut, Universität Potsdam)
*Melioracje joannickie w domenie Golice w XVIII w. Z dziejów Golic, Gozdowic
i Żelichowa | Meliorationen der Johanniter im Ordensamt Grüneberg im 18.
Jahrhundert. Zur Geschichte von Grüneberg, Güstebiese und Selchow*

dr | Dr. Reinhard Schmook (Oderlandmuseum, Bad Freienwalde)
*Nowa ojczyzna na lewym brzegu Odry. O życiu codziennym uciekinierów
w pierwszych latach powojennych | Neue Heimat links der Oder – Vom
Flüchtlingsalltag in den ersten Nachkriegsjahren*

dr | Dr. Matthias Kaltenbrunner (Instytut Historii Europy Wschodniej,
Uniwersytet Wiedeński | Institut für Osteuropäische Geschichte,
Universität Wien)
*Anatomia gangu samochodowego. Transgraniczna przestępczość na Pomorzu
Zachodnim w latach 90. XX w. | Anatomie einer Autobande.
Grenzüberschreitende Kriminalität in Westpommern in der 1990er Jahren*

Dyskusja i podsumowanie konferencji | Diskussion
und Zusammenfassung der Konferenz

Prowadzenie i koordynacja naukowa konferencji | Moderation und wissenschaftliche
Koordination der Konferenz:

dr Paweł Migdalski (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Szczeciński | Institut für Geschichte und Internationale Beziehungen, Universität Szczecin)

Konferencja będzie tłumaczona simultanicznie na j. niemiecki/j. polski
Die Konferenz wird durch Simultanübersetzung Deutsch / Polnisch unterstützt.

Organizatorzy

- Gmina Cedynia | Gemeinde Cedynia
- Miasto Bad Freienwalde | Stadt Bad Freienwalde
- Cedyński Ośrodek Kultury i Sportu | Kultur- und Sportzentrum Cedynia
- Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita” | Verein für Kultur und Geschichte „Terra Incognita”
- Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego | Institut für Geschichte und Internationale Beziehungen, Universität Szczecin
- Deutsch-Polnische Gesellschaft Brandenburg | Товариство Польско-Німецькіє Brandenburgii



FUNDACJA WSPÓLPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Muzeum Regionalne w Cedyni

Muzeum Regionalne w Cedyni od 1998 r. mieści się w kamienicy przy placu Wolności 4. Jest to budynek narożny wzniesiony w końcu XIX w. w formach neorenesansowych, który w okresie międzywojennym należał do rodziny Hakenbeck. Powojenne losy budynku były zmienne, ponieważ na parterze kamienicy mieścił się najpierw sklep GS, później stołówka, sklep z artykułami spożywczymi, a nawet klub młodzieżowy i salon gier. W 1998 r. pomieszczenia na parterze kamienicy zaadaptowano na pomieszczenia muzealne i urządzono wystawę stałą.

Historia wystaw stałych i czasowych w cedyńskim muzeum liczy już ponad pół wieku. Zmieniały się aranżacje i miejsca ekspozycji, ale zawsze miały one na celu propagowanie historii regionu od czasów najdawniejszych po nam współczesne.

Obecnie na wystawie stałej „**Z dziejów Cedyni i okolic**” znajduje się około 300 zabytków poświęconych paleontologii, archeologii i etnografii z obszaru gminy Cedynia. Znaczną część artefaktów pozyskano w czasie badań archeologicznych prowadzonych na terenie miasta Cedyni. Jednak pewna część zbiorów pochodzi od osób prywatnych, którzy to uczynnie oddają znalezione przedmioty, w ten sposób wzbogacając zasoby muzeum.

Początek ekspozycji poświęcony jest najdawniejszym dziejom gminy Cedynia (od ok. 12 000 r. p.n.e.). Dzieje te prezentowane są poprzez materiał kostny zwierząt typowych dla epoki lodowcowej, takich jak mamuty – łopatka oraz cios oraz poroże jelenia olbrzymiego, które zostały wydobyte w zwirowni w Bielinku.

Z młodszej epoki kamienia – neolitu datowanej na około 5 000 lat temu na wystawie znalazły się przedmioty związane z początkami rolnictwa. Są to głównie kamienne narzędzia: topory i siekiery wykorzystywane do karczowania lasów, zgromadzono też wytwory i odpady krzemienne. Zaprezentowano również naczynia gliniane z kultury ceramiki sznurowej i amfor kulistych.

Epokę brązu i żelaza prezentują przedmioty codziennego użytku, m.in. ozdoby, broń, naczynia oraz popielnice.

Najliczniejszą grupę zabytków stanowią przedmioty z okresu średniowiecza z wiązaniem z życiem w grodzie cedyńskim oraz częścią sepulkralną – cmentarzyskiem. Wystawa prezentuje nie tylko przedmioty codziennego użytku, ale także biżuterię: kabłączki skroniowe, pierścionki, naszyjniki, sprzączki do pasa, a także innego rodzaju wyposażenie, np. kości do gry, krzesiwa czy noże.



Regionalmuseum Cedynia

Muzeum posiada również egzemplarze wczesnośredniowiecznej broni: groty włóczni i oszczepu, miecz oraz topory bojowe. Uzupełnienie eksponatów z okresu wczesnego średniowiecza stanowi szkielet, pochodzący z cedyńskiego cmentarzyska. Szkielet woja w wieku ok. 30–35 lat dość sporych rozmiarów (ok. 190 cm wzrostu) odkryty został podczas badań w 1971 r. W latach 70. XX. w zakładzie kryminalistyki Komendy Głównej M.O. w Warszawie wykonano rekonstrukcję twarzy średniowiecznego woja, która również stanowi część wystawy stałej.

Od 16 kwietnia 2015 r. w muzeum prezentowana jest także wystawa czasowa „**Na drodze stała Odra**”. Przedstawia ona blisko 200 eksponatów ukazujących przekrojowo wyposażenie żołnierzy niemieckich, sowieckich oraz polskich z 1. Armii Wojska Polskiego z czasów II wojny światowej. Na ekspozycji zaprezentowano np. niemiecki uniwersalny karabin maszynowy MG-42, radziecki pistolet maszynowy PPSz-41 czy pistolety sygnałowe, ekwipunek wojskowy oraz przedmioty codziennego użytku. Wszystkie zgromadzone przedmioty związane są z żołnierzami, którzy prowadzili na przyczółku osinowskim walki w marcu i kwietniu 1945 r.

das Regionalmuseum Cedynia befindet sich seit 1998 im Gebäude am Platz Wolności 4 befindet. Es ist ein Eckhaus, das Ende des 19. Jh. Im Stil der Neorenaissance errichtet wurde und in der Zwischenkriegszeit der Familie Hakenbeck gehörte. Das Schicksal des Gebäudes in der Nachkriegszeit variierte, weil zuerst sich im Erdgeschoss ein Laden befand, danach eine Kantine, dann wieder ein Lebensmittelgeschäft, später ein Jugendclub und eine Spielothek. Im Jahre 1998 wurden die Räumlichkeiten im Erdgeschoss für die Zwecks des Museums ausgebaut und es wurde eine feste Ausstellung eingerichtet.

Die Geschichte der festen und periodischen Ausstellungen im Museum in Cedynia reicht über fünfzig Jahre zurück. Die Gestaltung und die Ausstellungsorte änderten sich, aber ihr Ziel war immer, die Geschichte der Region von den ältesten bis zu den heutigen Zeiten vorzustellen.

Gegenwärtig befinden sich in der festen Ausstellung „**Geschichte Von Cedynia Und Der Umgebung**“ ungefähr 300 Exponate aus den Bereichen Paethnologie, Archäologie und Ethnografie der Gemeinde Cedynia. Ein wesentlicher Teil von Artefakten wurde während

der archäologischen Untersuchungen in der Stadt Cedynia gefunden. Ein Teil der Sammelstücke stammt auch von Privatpersonen, die die manchmal von der Erde zurückgegebenen Gegenstände an das Museum abgeben und damit seine Sammlungen bereichern.

Der Anfang der Ausstellung ist der ältesten Geschichte der Gemeinde Cedynia (ab ca. 12000 v. Chr.) gewidmet. Ausgestellt werden Knochen typischer Tiere aus der Eiszeit, sowie Mammute – ein Schulterblatt und ein Stoßzahn und Geweih vom Riesenhirsch, die in der Kiesgrube Bielinek gefunden wurden.

Aus der Jungsteinzeit, die vor ca. 5 000 Jahren begann, stammen ausgestellte Gegenstände, die mit den Anfängen der Landwirtschaft zusammenhängen. Es sind vor allem steinerne Werkzeuge: Beile und Äxte, die für das Roden der Wälder dienten. Es wurden auch Erzeugnisse aus Feuerstein und Feuersteinreste gesammelt. Es werden auch Tongefäße der

schnurkeramischen Kultur und der Kugelamphoren-Kultur präsentiert.

Bronze- und Eisenzeit werden von Gegenständen des täglichen Bedarfs vertreten, unter anderen Schmuck, Waffen, Geschirr und Totenurnen.

Die zahlreichste Gruppe der Exponate stellen Gegenstände aus dem Mittelalter dar, die mit dem Leben in der Wallburg Cedynia und dem Friedhof zusammenhängen. Die Ausstellung präsentiert nicht nur die Gegenstände des täglichen Bedarfs, sondern auch Schmuck: Stirnringe, Ringe, Halsketten, Gürtelschnallen sowie andere Gegenstände, wie Spielwürfel, Feuerschläger und Messer. Das Museum verfügt auch über Exemplare der mittelalterlichen Waffen: Spitzen der Speere und Framen, ein Schwert sowie Kampfbeile.

Eine Vervollständigung der Exponate aus dem Frühmittelalter ist ein Skelett von dem Friedhof in Cedynia. Es ist das während der Forschungen im Jahre 1971 entdeckte Skelett eines Kriegers im Alter von ca. 30–35 Jahren und einer wesentlichen (ca. 190 cm) Körpergröße. In den 70. Jahren des 20. Jh. wurde im Kriminallabor der Miliz in Warszawa die Rekonstruktion des Gesichts des mittelalterlichen Kriegers vorgenommen, das auch einen Teil der festen Ausstellung darstellt

Seit dem 16. April 2015 präsentieren wir eine periodische Ausstellung mit dem Titel „**Auf dem Weg war die Oder**”. Es sind fast 200 Exponate, die die Ausrüstung der deutschen und sowjetischen Soldaten, sowie der polnischen Soldaten von der 1. Polnischen Armee umfassen. Es werden Waffen präsentiert, z.B. das Universal-Maschinengewehr MG-42, die sowjetische Maschinenpistole PPSz-41 oder Signalpistolen, sowie Soldatenausrüstung oder Gegenstände des täglichen Bedarfs. Alle gesammelten Gegenstände sind mit den Soldaten verbunden, die hier im März und April 1945 am Brückenkopf bei Osinów kämpften, die den am weitesten westlich gelegenen Punkt Polens darstellte.



Serdecznie witamy w Bad Freienwalde – uzdrowisku Berlina

Każdy, kto po raz pierwszy przyjeżdża do Bad Freienwalde, natychmiast zauważa historyczny charakter miasta: zabytkowe budowle, historyczne uzdrowisko, zamek Freienwalde wraz z parkiem, a wszystko to umiejscowione wśród przesyconego zielenią, pagórkowatego krajobrazu. Obiekty te są świadkami długiej, burzliwej historii miasta i muszą się znaleźć na liście najważniejszych atrakcji, które powinni zobaczyć wszyscy odwiedzający Bad Freienwalde.

W ubiegłym roku miasto obchodziło swoje 700. urodziny. Od roku 1684 Bad Freienwalde jest miastem uzdrowiskowym. Tym samym jest to najstarsze uzdrowisko w Brandenburgii. Książęta i królowie, artyści i politycy spędzali czas w naszym mieście, a wielu z nich pozostało tu na zawsze. Wielki niemiecki poeta Theodor Fontane sformułował to podczas swoich wizyt krótko i trafnie: „Freienwalde – piękna nazwa pięknego miejsca!”

KOŚCIÓŁ ŚW. MIKOŁAJA – CHRZCIELNICA, GOTYK I LEGENDARNY KACPER. Kościół św. Mikołaja jest najstarszą budowlą w mieście. Jego budowa z kamieni polnych rozpoczęła się około roku 1250, a zakończono w XVI wieku z czerwonej cegły. Późnoromańska chrzcielnica z połowy XIII wieku jest jedną z najstarszych w Brandenburgii.

SALA KONCERTOWA W KOŚCIELE ŚW. GRZEGORZA – OFERTA KULTURALNA DAWNEGO KOŚCIOŁA. Prosty, ale charakterystyczny styl szachulcowy Sali koncertowej, znajdującej się w centrum Bad Freienwalde, od razu rzuca się w oczy. Budynek ma bardzo ciekawą historię. Dziś Towarzystwo Kulturalne Oberbarnimer Kulturverein zapewnia ofertę obejmującą występy artystów i artystek, cieszących się ponadregionalną sławą.

DOM OCHRONY PRZYRODY – MIEJSCE DLA PRZYRODNIKÓW. Dom Ochrony Przyrody został założony w roku 1960 przez małżeństwo Kretschmann: jest to miejsce, w którym podejmowano liczne inicjatywy na rzecz ochrony NRD, a obecnie realizuje się działania na rzecz całych Niemiec. Nieprzypadkowo symbol ochrony przyrody z wizerunkiem sowy, stworzony w Bad Freienwalde, rozprzestrzenił się jako atrybut ochrony przyrody na całe Niemcy.

KINOTEATR BAD FREIENWALDE – POWIEW LUKSUSU. W historycznym centrum miasta, w jednej z oficyn przy Königstraße, znajduje się kinoteatr. W przebudowanej sali balowej dawnego hotelu „Hotel Drei Kronen” stworzono małą scenę sztuki, na której widzowie mogą w kameralnej atmosferze oglądać przedstawienia teatralne, musicalowe i kabaretowe.

DOM THEODORA FONTANE W DZIELNICY SCHIFFMÜHLE – ŻYWE MUZEUM. W latach 1855–1867 mały domek szachulcowy w dzielnicy Schiffmühle był centrum życiowym Louisa Henriego Fontane, ojca poety Theodora Fontane. Dziś dom Theodora Fontane jest miejscem pamięci z wystawą stałą na temat poety oraz izbą pamięci Heimatstube Schiffmühle.

CENTRUM NARCIARSKIE SPARKASSEN SKI-ARENA O SKOCZNIA PAPENGRUND. Fakt mało znany w dzisiejszych czasach: Bad Freienwalde z swoimi pagórkowatymi okolicami stanowiło kiedyś ośrodek sportów zimowych, podobny do tych, które spotykamy w Bawarii, w Turynii, w Karkonoszach czy górach Harz. Teraz znów można jeździć na sankach i nartach oraz uprawiać skoki narciarskie. Or doku 2017 duża skocznia nosi imię Helmuta Recknagela.

Rekomendacje dla osób poszukujących wypoczynku w najstarszym uzdrowisku Brandenburgii

Czy znają Państwo dobroczynne i odprężające działanie kąpieli borowinowych? A może poszukują Państwo masażu, który pozwoli nabrać sił do dalszych codziennych zadań? Najstarsze brandenburskie miasto uzdrowiskowe Bad Freienwalde posiada urozmaiconą ofertę zabiegów oraz możliwości aktywnego spędzenia czasu podczas urlopu:

Wypoczynek w Domu Zdrojowym w Bad Freienwalde

Dzisiejszy Dom Zdrojowy został wybudowany w roku 1789 budynek o funkcji domu zajezdnego i łaźni. Dziś każdy gość może skorzystać z szerokiej oferty zabiegów wellness. Szczególnie dobre działanie wykazuje naturalna borowina, pozyskiwana w pobliżu.

Oferta wypoczynkowa i rekreacyjna dla kuracjuszy

Specjalistyczna klinika i zabiegi borowinowe a także Dom Zdrojowy w Bad Freienwalde oferują kuracjom i urlopowiczom różne rodzaje zabiegów: od typowych zabiegów z użyciem borowiny pochodzącej z Bad Freienwalde przez masaż aż po terapię ruchową i basen uzdrowiskowy.

Urlop w Bad Freienwalde to jednak nie tylko zabiegi lecznicze. Na kuracjuszy i urlopowi-

czów czeka tu także założony przez Petera Josepha Lenné Park Zdrojowy. Pobyt i ruch na świeżym powietrzu wśród przyrody otaczającej Bad Freienwalde to element składowy każdej wizyty w mieście. W Parku Zdrojowym znajduje się też książęce źródło. Pochodząca z niego woda była stosowana do celów leczniczych. Dziś jej miejsce zajęła lecznicza borowina. Położenie miasta na stokach płaskowyżu Barnim umożliwia poza tym podziwianie widoku na Dolinę Odry aż do granicy z Polską. Krótkie szlaki turystyczne zapraszają do zwiedzania miasta i pobliskich dolin podczas pobytu w sanatorium. Osoby przybywające na krótki urlop znajdą nocleg w domach o historycznej architekturze, typowej dla miejscowości uzdrowiskowych, takich jak Villa Regina. Stąd jest już bardzo blisko do domu Zdrojowego, w którym goście korzystają z zabiegów, znajdujących się w ofercie wellness.

Aktywność na łonie natury i ciekawe zakątki

Dla jednych Bad Freienwalde jest kurortem umożliwiającym wypoczynek, dla innych możliwość aktywnego spędzenia czasu wśród pagórkowatych krajobrazów na północ od Szwajcarii Marchijskiej. Jest tu wiele szlaków pozwalających poznać przyrodę przemierzając okolice pieszo, rowerem lub drogami wodnymi. Rozbudowana sieć szlaków pieszych i ścieżek rowerowych zaprasza na wycieczki wśród zieleń. Region przyciąga przyrodników, wędrowców i całe rodziny, kusząc pięknymi lasami, łukowatymi dolinami i widokami na rozpościerające się akweny. Liczne szlaki turystyczne o różnych stopniach trudności wiodą przez lekko pofalowane tereny. Położone na obrzeżu Płaskowyżu Barnim miasto Bad Freienwalde łagodnie przechodzi w płaski obszar Kotliny Freienwaldzkiej. Różnica poziomów wynosi tu aż 150 metrów, co stanowi jeden z powodów, dla których region posiada tak wiele wież widokowych, a nawet szlak wież widokowych, z fantastyczną panoramą wstecznej delty Odry.

Do najpopularniejszych docelowych miejsc wędrówek należy położone w pobliżu Bad Freienwalde jezioro Baa-See. Już Fontane przedstawiał drogę do romantycznego, tajemniczego jeziora, nie zapominając o opisach urodziwych dziewcząt, które napotykał po drodze.



Herzlich willkommen in Bad Freienwalde – dem Moorbad Berlins



de Geschichte hinter sich. Heute sorgt der Oberbarnimer Kulturverein für ein Kulturprogramm mit überregionalen Künstlerinnen und Künstlern.

HAUS DER NATURPFLEGE – RAUM FÜR NATURLIEBHABER. Das Haus der Naturpflege wurde 1960 vom Ehepaar Kretschmann begründet: Die Einrichtung ist ein Ort vieler Naturschutzaktivitäten in der damaligen DDR und heute in ganz Deutschland. Nicht zuletzt wurde die in Bad Freienwalde geborene Naturschutzzeule zum gesamtdeutschen Symbol des Naturschutzes.

Wer zum ersten Mal nach Bad Freienwalde kommt, dem fällt sofort das historische Stadtbild ins Auge: geschichtsträchtige Baudenkmäler, der historische Gesundbrunnen, das Schloss Freienwalde mit seinem Schlosspark liegen eingebettet in einer grünen, hügeligen Landschaft - sie alle sind Zeitzeugen einer langen bewegenden Stadtgeschichte und sollten bei keinem Besucher auf der Liste der beliebtesten Sehenswürdigkeiten in Bad Freienwalde fehlen.

Die Stadt konnte im vergangenen Jahr feierlich ihren 700. Geburtstag begehen. Seit 1684 ist Bad Freienwalde Kurstadt – die älteste in ganz Brandenburg. Kurfürsten und Könige, Künstler und Politiker weilten in unserer Stadt; viele blieben für immer. Der große märkische Dichter Theodor Fontane bemerkte bei seinen Besuchen übrigens kurz und treffend: „Freienwalde – hübsches Wort für hübschen Ort!“

STADTKIRCHE ST. NIKOLAI – TAUFSTEIN, GOTIK UND DER SAGENHAFTE CASPAR. Die Stadtkirche St. Nikolai ist das älteste Gebäude der Stadt. Um 1250 in Feldsteinen begonnen, hat man sie schließlich im 16. Jahrhundert in Backsteinen fertiggestellt. Der spätromantische Taufstein aus der Mitte des 13. Jahrhunderts ist einer der ältesten in Brandenburg.

DIE KONZERTHALLE IN ST. GEORG – KULTURPROGRAMM IN EINER EHEMALIGEN KIRCHE. Der schlichte aber markante Fachwerkstil der Konzerthalle mitten in Bad Freienwalde fällt auf. Das Gebäude hat eine aufregende



DAS FILM-THEATER BAD FREIENWALDE – EIN HAUCH VON GLAMOUR. Im historischen Stadtkern liegt das Film-Theater in einem der Innenhöfe an der Königstraße. Im umgebauten Festsaal des früheren „Hotel Drei Kronen“ bietet es als neue Kleinkunsthöhne der Stadt für seine Gäste die Möglichkeit Theater, Musical und Kabarett im intimen Rahmen zu erleben.

DAS FONTANEHAUS SCHIFFMÜHLE – EIN LEBENDIGES MUSEUM. Zwischen 1855 und 1867 war das kleine Fachwerkhäus im Ortsteil Schiffmühle der Lebensmittelpunkt von Louis Henri Fontane, dem Vater Theodor Fontanes. Heute ist das Fontanehaus eine Erinnerungsstätte mit einer ständigen Ausstellung zu Fontane und der Heimattube Schiffmühle.



DIE SPARKASSEN SKI-ARENA UND SKI-SPRUNGSCHANZE IM PAPENGRUND. Heute kaum noch bekannt: Bad Freienwalde mit seinem weitläufigen Hügelgelände war einst ein Wintersportzentrum wie man es sonst nur in Bayern, Thüringen, im Riesengebirge und im Harz antrifft. Und nun darf wieder gerodelt, auf der Skisprungschanze gesprungen und Ski gelaufen werden. Seit 2017 trägt die größte Schanze den Namen „Helmut-Recknagel-Schanze“.

Empfehlungen für Erholungssuchende in der ältesten Kurstadt Brandenburgs

Kennen Sie die wohltuende und entspannende Wirkung eines Moorbads? Oder

ist, gehören zu jedem Kuraufenthalt in Bad Freienwalde mit dazu. Im Kurpark befindet sich auch die Kurfürstenquelle. Ihr Wasser wurde einst für Heilanwendungen verwendet, heute hat das Heilmoor diesen Platz eingenommen. Die Lage der Stadt an den Hängen des Barnim ermöglicht außerdem einen Blick über das Tal der Oder bis hin zur Grenze nach Polen. Kurze Wanderwege laden dazu ein, die Stadt mit ihren Seitentälern während des Kuraufenthaltes zu erkunden.

Kurzurlauber finden Unterkunft in Häusern mit historischer Bäderarchitektur, wie der Villa Regina. Von hier ist es nur ein Katzensprung zum Kurmittelhaus, in dem die Gäste die Anwendungen im Rahmen der Wellnessangebote erhalten.

Entdeckungen und Aktivitäten in der Natur

Für die einen ist Bad Freienwalde ein erholungsspendender Kurort, ein anderer erlebt das Hügelland nördlich der Märkischen Schweiz lieber aktiv. Hier gibt es viele Wege, die Natur zu Fuß, mit dem Fahrrad oder auf dem Wasser zu erkunden. Ein ausgebautes Wander- und Radwegenetz lädt zu ausgiebigen Ausflügen ins Grüne ein. Ob Naturliebhaber, aktive Wanderfreunde oder Familien – die Region lockt mit dichten Waldgebie-



suchen Sie eine belebende Massage, um wieder neu aufzutanken für den Alltag? Brandenburgs älteste Kurstadt Bad Freienwalde hält eine Vielzahl von Angeboten und Aktivitäten während Ihres Gesundheitsurlaubs für Sie bereit:

Entspannen im Kurmittelhaus Bad Freienwalde

Das heutige Kurmittelhaus wurde bereits 1789 als Bade- und Logierhaus erbaut. Heute kann sich hier jeder Besucher bei einer der zahlreichen Wellness-Anwendungen entspannen. Eine besondere Wirkung entfaltet das Naturmoor, das ganz in der Nähe gewonnen wird.

Erholung- und Freizeitangebote für Kurgäste

Mit der Fachklinik und Moorheilbad Bad Freienwalde und dem Kurmittelhaus bietet die Stadt ihren Kurgästen und Erholungssuchenden auf dem Kurzurlaub unterschiedlichste Wellnesswendungen: Vom typischen Bad Freienwalder Moorbad über Massagen bis hin zu Bewegungstherapien im Schwimmbad der Kurklinik.

Es sind aber nicht nur die Gesundheitsanwendungen, die den Urlaub in Bad Freienwalde ausmachen. In der Kurstadt finden Kur- und Gesundheitsgäste einen von Lenné gestalteten Kurpark. Befreiende Atemzüge und Bewegung in der Luft der Naturlandschaft, in die Bad Freienwalde eingebettet

ten, hufeisenförmigen Tälern und belebenden Wasserlandschaften. Zahlreiche Routen aller Schwierigkeitsgrade führen durch die mittelgebirgsartige Landschaft. Am Rande des Barnimer Höhenzugs gelegen, geht Bad Freienwalde nahezu übergangslos in die flache Ebene des Oderbruchs über. Der Höhenunterschied beträgt stolze 150 Meter, was nur einer der Gründe ist, weshalb die Region so viele Aussichtstürme und sogar einen Turmwanderweg mit fantastischem Blick ins Binnendelta der Oder besitzt. Zu den bekanntesten Wanderzielen in der Nähe Bad Freienwaldes gehört der Baa-See. Schon Fontane beschrieb den Weg zu dem romantischen, sagenumwobenen See und vergaß bei seiner Schilderung auch nicht die hübschen Mädchen, die ihm dabei begegneten.

Tysiącletnia klamra sąsiedztwa

Bardzo niewiele osób w Polsce wie, gdzie leży Chojna czy Gryfino (myłone często z Gryficami), ale wystarczy powiedzieć, że niedaleko Cedyni – i wszystko jasne, bo zajmuje ona szczególne miejsce na mapie kraju i w historii Polski. Nie zmieniają tego nawet wątpliwości co do lokalizacji bitwy z 972 roku. Chciałoby się powiedzieć „słynnej”, ale byłoby to raczej myślenie życzeniowe, gdyż jej sława nie przekroczyła nigdy granic polskiej pamięci historycznej i nie jest częścią kanonu wydarzeń o randze europejskiej. Zresztą do polskiej pamięci wprowadzono ją też bardzo niedawno. Te wątpliwości lokalizacyjne nawet dodają wszystkim cedyńskim opowieściom trochę pieprzu, a dobrej potrawie przyprawy są niezbędne. Dobra potrawa nigdy nie może być też przesłodzona ani tym bardziej oblaną lukrem tak bardzo, że zalewa on czyż konsumującego, przesłaniając na przykład historyczną rzeczywistość. Bo fakt, iż bitwa

pod Cedynią się wydarzyła, niewiele nam mówi o tamtych czasach, a zwłaszcza o początkach polskiego państwa. Epizod, czyli część, wzięliśmy za całość i z bitwy tej stworzyliśmy symbol historii, którą *nota bene* też sami stworzyliśmy. Uwierzyliśmy w mit tysiącletniej wrogości między Polakami i Niemcami.

Zbudowana w XX wieku sława Cedyni opiera się głównie na stworzonej na potrzeby tamtego czasu – zresztą daleko stąd – figurze tysiącletniej klamry, łączącej rok 972 z walkami polskich żołnierzy, forsujących w 1945 roku podcedyńską Odrę w ostatnim etapie wojny przeciw hitlerowskim Niemcom. Ta klamra pielęgnowana jest poprzez coroczne, inspirowane wydarzeniami z 972 roku inscenizacje pod Górą Czycibora, a także przez coraz liczniejsze rekonstrukcje (czy raczej imitacje) walk o blisko tysiąc lat późniejszych.

Pamiętać należy o różnych wydarzeniach, a szczególnie o ludziach, którzy oddali swe życie na polach bitew. Rocznicę bitew są inspirowane, ale możemy to wszystko uzupełnić, robiąc krok naprzód i mówiąc także o innej, zdecydowanie bardziej zasadnej tysiącletniej klamrze: oto po długim czasie wróciliśmy nad Odrę do normalnej sąsiedzkiej koegzystencji, jaką uprawiali Piastowie, którzy przez wieki ściśle z Niemcami współdziałali. Splatali z nimi swe losy rozlicznymi koligacjami rodzinnymi poprzez choćby małżeństwa królów i księży. Już Mieszko I po śmierci Dobrawy ożenił się z Odą – córką margrabiego Dytryka, która urodziła mu synów: Lamberta

i Mieszka. Z czterech żon Bolesława Chrobrego żadna nie była Polką (cokolwiek to wówczas mogło znaczyć). Pierwsza to córka niemieckiego margrabiego Rygdaga, a czwarta, zresztą kolejna Oda – córka margrabiego Ekkeharda. Dodajmy, że sam Chrobry to pół-Czech, a krew jego potomków była jeszcze bardziej zmieszana. Z następnymi Piastów prawie żaden nie żenił się z Polką. To tak *à propos* tzw. prawdziwych Polaków i postulat „Polska dla Polaków”...

Prof. Kazimierz Myśliński stwierdził nawet, że niejednokrotnie tylko dzięki swoim związkom z germańskimi margrabiami udało się Piastom obronić suwerenność państwa polskiego. Oczywiście od czasu do czasu także przeciw sobie walczyli, ale nie na zasadzie zakodowanego w naszych umysłach starcia dwóch mocno

abstrakcyjnych żywiołów: słowiańskiego i germańskiego, lecz raczej w formie rozmaitych doraźnych sporów i gier interesów. Dobrze to ilustruje fakt, że Piastowie raz walczyli w przymierzu z jednymi Niemcami przeciw innym Niemcom, by za chwilę zmagać się z tymi drugimi w sojuszu z pierwszymi. A w ogóle u początków państwa polskiego chyba dużo częściej wojowaliśmy przeciw innym Słowianom, np. Wieletom czy Pomorzanom, nierzadko mając u boku Niemców. W każdym razie – wbrew mitowi o tysiącletniej wrogości i odwiecznym zarzewiu wojennym – polska granica zachodnia była najspokojniejszą z naszych granic przez niemal całą naszą historię, a twierdzi się też, że najspokojniejszą w całej Europie. Podkreślają to najpoważniejsi historycy, np. Norman Davies. Trudno nam to z reguły dostrzec przez pryzmat ostatnich dramatycznych i tragicznych dwustu lat.

Jak widać, tysiącletnie klamry mogą być rozmaite. Która ma być nam bliższa?

Cedynia jest szczególnym miejscem na mapie Polski z różnych powodów, nie tylko historycznych. Ze wszystkich miejsc na całym polsko-niemieckim pograniczu mamy spod Cedyni najbliżej do Berlina – jednej z najważniejszych i najbardziej dynamicznych metropolii współczesnej Europy. Cedynianie

pełnymi garściami czerpią z tego położenia profity, pracując i zarabiając na licznych targowiskach, stacjach benzynowych, sklepach, zakładach fryzjerskich, warsztatach itd. Lecz jak są blaski, to muszą być i cienie: bezparadonowa nierzadko rywalizacja biznesmenów o wielkie pieniądze, transgraniczna przestępczość, prostytutka... Ale to tak jak z wielką historią, która dopiero jako całość stanowi barwną, smakowitą opowieść. Z życia nie da się wyprzeżować wyłącznie jasnych i dobrych momentów, tak z życia

dyni tak łatwo uległy ideologicznym naciskom i zlikwidowały nazwę ulicy Obrońców Stalingradu. W ramach tzw. dekomunizacji domagali się tego właśnie wyznawcy uproszczonej, a tak naprawdę fałszywej historii. Czy istniałaby jakkolwiek Polska, nawet w ułomnej postaci PRL-u, gdyby nie zwycięstwo Armii Czerwonej pod Stalingradem? I czy – biorąc pod uwagę plany hitlerowców – w ogóle istnieliby Polacy? Nawet jeśli, to z pewnością nie byłoby ich w Cedyni.

Już rok 1939, czyli początek II wojny światowej, wyrzucił do góry

człowieka, jak również miasta i regionu. Istnieje prosty i szybki sposób na likwidację przygranicznej przestępczości: zamknąć granicę. Tyle że wówczas pożegnamy się nie tylko z tym, co złe, ale i z tym, co dobre: ze źródłem utrzymania tysięcy Polaków i z życiem we wspólnej Europie. Klatka czy więzienie to jedno z najbezpieczniejszych miejsc, tyle że takiego bezpieczeństwa szybko mielibyśmy serdecznie dość. Przynajmniej – jak ufam – zdecydowana większość z nas.

Cedynia skrzy się historią – starą i nową. A historia ma to do siebie, że – wbrew schematom – trudno ją zmieścić w ciasnych ramach, zwłaszcza ideologicznych. Kontrowersje i wątpliwości są jak najbardziej naturalne, o ile nie próbujemy szkicować historii grubą kreską i wyłącznie w czarno-białych barwach. Kto takiej pokusie ulega, ten łatwo widzi w poległych nad Odrą żołnierzach 1 Armii Wojska Polskiego kolaborantów Stalina i zdrajców narodu. Również w tej najnowszej historii Cedyni i okolic tkwi wielki potencjał ilustracyjny i edukacyjny, pokazujący, że wszystko jest bardziej złożone, niż się wydaje, a drogi do wolnej Polski bywały bardzo często nie tylko krwawe, ale także kręte i mgliste. Szkoda, że władze Ce-

nogami świat. Ale koniec wojny wyrzucił go jeszcze raz – może nawet mocniej. Świat zarówno tych, którzy w Cedyni mieszkali do 1945 roku, jak i tych, którzy w ich miejsce tu przyjechali. Było to przesunięcie milionów ludzi i granic państw w tempie nieznanym wcześniej w historii, zaledwie w parę lat. Dziś trudno nam sobie nawet w przybliżeniu wyobrazić, jak trudne to było dla tych ludzi i jakie niesło konsekwencje. Nie bez powodu historyk Marcin Zaremba swą książkę o pierwszych powojennych latach zatytułował „Wielka trwoga”. I nie chodziło mu tylko o strach przed NKWD i UB. Coraz rzadziej doceniamy to, do czego dzisiaj doszliśmy po latach tu nad Odrą – też w szybkim tempie, mimo balastu blisko półwiecza komunizmu. Mamy pokojową granicę, a w praktyce jej brak, zaś za rzeką przyjaznych sąsiadów, którzy stali się naszymi największymi sojusznikami w drodze do demokratycznej rodziny europejskiej. Do dobrego szybko się przyzwyczajamy, a złą zmianę (która nieraz na początku ludzi, że jest dobra) odczuwamy dopiero wtedy, gdy stracimy to, co wydawało się oczywiste, stałe i niezmiennie.

ROBERT RYSS





Tausendjährige Zeitschleife der Nachbarschaft

Sehr wenige Menschen in Polen wissen, wo solche Ortschaften, wie Chojna oder Gryfino (das sehr oft mit Gryfice verwechselt wird) liegen, aber es reicht zu sagen, dass es in der Nähe von Cedyńia liegt und schon ist alles klar, weil dieser Ort eine besondere Stellung auf der Karte und in der Geschichte Polens hat. Sogar die Zweifel hinsichtlich des Standorts der Schlacht von 972 ändern nichts an dieser Tatsache. Man möchte gerne diese Schlacht als „berühmt“ bezeichnen, aber dies wäre eher das Wunschdenken, weil ihr Ruhm nie über die Grenzen von dem polnischen historischen Gedächtnis hinausging und gilt nicht als ein Höhepunkt von europaweiter Bedeutung. In das polnische Gedächtnis wurde sie auch erst vor Kurzem aufgenommen. Diese Zweifel zum Standort machen alle Erzählungen über Cedyńia etwas spannender und wirken wir ein Gewürz in einer guten Speise. In eine gute Speise darf man aber nicht so viele Gewürze tun, dass dem Genießer der eigentliche Geschmack, oder in unserem Fall die historische Wirklichkeit, entgeht. Die Tatsache, dass die Schlacht bei Zehden stattfand, sagt uns nicht viel über diese Zeiten und insbesondere über die Anfänge des polnischen Staates. Eine Episode, also einen Bruchteil, betrachteten wir als eine Ganzheit und aus einer Schlacht machten wir ein historisches Symbol, das auch von uns geschaffen wurde. Wir schenken unser Glauben dem Mythos über die tausendjährige Feindlichkeit zwischen Polen und Deutschen.

Der im 20. Jahrhundert aufgebaute Ruhm der Stadt Cedyńia stützte sich auf die speziell für den Bedarf der damaligen Epoche geschaffene, zehntausendjährige Zeitschleife, die das Jahr 972 mit den Kämpfen der polnischen Soldaten bei der Überquerung der Oder bei Cedyńia 1945 in der letzten Etappe des Kriegs gegen das III. Reich verbindet. Diese Schleife wird jedes Jahr durch die Nachstellung der Ereignisse von 972 am Czycibor-Berg, sowie durch immer häufigere Rekonstruktionen (oder eher

Nachahmungen) der fast 1000 Jahre späteren Kämpfe gepflegt.

Man soll verschiedene Ereignisse kennen und insbesondere an Menschen denken, die ihr Leben in den Schlachten opferten. Die Jahrestage der Schlachten sind sehr inspirierend, aber wir können das alles vervollständigen und einen Schritt nach vorne machen und eine andere, noch mehr begründete tausendjährige Zeitschleife ansprechen: Nach langer Zeit erreichten wir an der Oder eine normale nachbarschaftliche Koexistenz, wie es die Piasten machten, die mit Deutschen eng zusammenarbeiteten. Ihre Schicksale waren durch familiäre Bindungen, insbesondere durch Vermählungen der Könige und Herzöge, verflochten. Bereits Mieszko I. heiratete nach dem Ableben seiner Frau Dubrawka von Böhmen die Tochter von Dietrich von Haldensleben – Oda. Aus dieser Ehe stammten die Söhne: Lambert und Mieszko. Keine der vier Ehefrauen von Bolesław I. war Polin (was immer das damals bedeuten konnte). Die erste war die Tochter des Markgrafen Rikdag von Meissen und die vierte, die auch Oda hieß, war die Tochter des Markgrafen Ekkehard I. Es ist hinzuzufügen, dass Bolesław I der Tapfere auch ein halber Tscheche war und das Blut seiner Nachkommen noch mehr vermischt war. Fast keiner der nächsten Piasten heiratete eine Polin. So viel zu den so genannten echten Polen und zu der Forderung „Polen nur für Polen“...

Prof. Kazimierz Myśliński stellte sogar fest, dass es den Piasten mehrmals nur durch Kontakte zu germanischen Markgrafen gelang, die Unabhängigkeit des polnischen Staates zu erhalten. Natürlich kämpften sie ab und zu auch gegeneinander, aber nicht nach dem Prinzip des in unseren Köpfen verankerten Kampfs zwischen dem slawischen und dem germanischen Element, sondern eher in der Form von verschiedenen Auseinandersetzungen und Interessenunterschieden. Dies wird gut durch die Tatsache belegt, dass die Piasten einmal

zusammen mit Deutschen gegen andere Deutschen kämpften und dann wieder zusammen mit den anderen Deutschen gegen die ersten Deutschen ziehen. Insgesamt kämpften wir seit der Entstehung des polnischen Staates wohl häufiger gegen andere Slawen, z.B. Wilzen oder Pomoranen, wobei oft Deutsche an unserer Seite kämpften. Dem Mythos über die tausendjährige Feindlichkeit und die ewigen Konfliktherde zuwider gehörte die westliche Grenze Polens zu den ruhigsten unserer Grenzen fast in der ganzen Geschichte und es wird auch behauptet, dass es die ruhigste Grenze in Europa war. Dies wird von den bekanntesten Historikern, z.B. von Norman Davies, betont. Aus der Sicht der letzten dramatischen und tragischen 200 Jahren ist es für uns in der Regel schwer zu bemerken.

Wie man sieht, kann es verschiedene tausendjährige Zeitschleifen geben. Welche von ihnen steht uns näher?

Cedyńia ist ein besonderer Ort auf der Karte Polens und zwar aus verschiedenen, nicht nur historischen, Gründen. Von allen Punkten an der ganzen deutsch-polnischen Grenze haben wir von Cedyńia den kürzesten Weg nach Berlin – zu einer der wichtigsten und dynamischsten Metropolen des heutigen Europas. Die Einwohner von Cedyńia profitieren davon sehr reichlich, indem sie an zahlreichen Marktplätzen, Tankstellen, Läden, Friseursalons, Werkstätten usw. Geld verdienen. Wenn es Vorteile gibt, muss es auch Nachteile geben: skrupelloser Kampf der Geschäftsleute um großes Geld, grenzüberschreitende Kriminalität, Prostitution... Es ist aber identisch, wie mit der großen Geschichte, die erst als Ganzheit eine interessante und abwechslungsreiche Erzählung darstellt. Man kann aus dem Leben eines Menschen genauso wie aus dem Leben einer Stadt oder einer Region nicht nur die freudigen, positiven Momente herauspräparieren. Es gibt eine einfache und schnelle Methode für die Liquidierung der Grenzkriminalität, nämlich die Schließung der Grenze. Dann verabschieden wir uns aber nicht von dem Bösen, sondern auch von dem, was gut ist:

von der Erwerbsquelle für Tausende von Polen sowie von dem Leben im vereinigten Europa. Ein Käfig oder ein Gefängnis gehören zu den sicherten Orten, aber von solcher Sicherheit wären wir ganz schnell bedient. Zumindest die meisten von uns – denke ich.

Cedyńia ist sehr geschichtsträchtig – es gibt die alte und die neue Geschichte. Geschichte lässt sich den Schemata - den Schemata zuwider - nicht im engen, insbesondere ideologischen, Rahmen erfassen. Kontroversen und Zweifel sind ganz natürlich, sofern wir nicht versuchen, die Geschichte in groben Zügen schwarz-weiß zu skizzieren. Wer sich davon verlocken lässt, der sieht in den an der Oder gefallenen Soldaten der 1. Polnischen Armee die Kollaborateure Stalins und Verräter der Nation. Auch in der neuesten Geschichte von Cedyńia und der Umgebung steckt ein großes Darstellungs- und Bildungspotential, welches zeigt, dass das alles komplizierter ist, als es auf den ersten Blick aussieht und die Wege zum freien Polen oft nicht nur blutig, sondern auch gewunden und neblig. Es ist schade, dass die Stadtverwaltung von Cedyńia so schnell dem ideologischen Druck nachgegeben und den Straßennamen Obrońców Stalingradu (Verteidiger von Stalingrad) liquidiert hat. Im Rahmen der so genannten Dekommunisierung wurde es von den Bekennern der vereinfachten und in Wirklichkeit falschen Geschichte verlangt. Würde Polen überhaupt, auch wenn nur in der verkrüppelten Form der Volksrepublik Polen, ohne den Sieg der Rote Armee bei Stalingrad existieren? Und würde es in Anbetracht der Pläne von Hitler überhaupt polnische Bürger geben? Auch wenn es so wäre, dann aber bestimmt nicht in Cedyńia.

Bereits das Jahr 1939, also der Anfang des Zweiten Weltkriegs, brachte die Welt durcheinander. Das Kriegsende stellte aber alles nochmal auf den Kopf und zwar vielleicht noch stärker. Es handelt sich um die Welt derjenigen, die bis 1945 in Cedyńia wohnten, als auch derjenigen, die an diese Stelle hierher kamen. Es war eine Verschiebung von Menschenmengen und Staatsgrenzen in einem Tempo, das bisher in der Geschichte nicht bekannt war, nämlich innerhalb von einigen Jahren. Es ist für uns heute schwer vorstellbar, wie schwer es für diese Menschen war und welche Konsequenzen es mit sich brachte. Nicht ohne Grund betitelte der Historiker Marcin Zaremba sein Buch über die ersten Nachkriegsjahre „Wielka trwoga“ (dt. „Große Furcht“). Es handelte sich dabei nicht nur um die Angst vor NKWD und vor der polnischen Staatssicherheit. Immer seltener wissen wir das zu schätzen, was wir heute nach Jahren hier an der Oder erreichten, auch in einem schnellen Tempo trotz der fast fünfzigjährigen Belastung durch den Kommunismus, erreichten. Wir haben eine friedliche Grenze, die praktisch nicht da ist, und hinter dem Fluss haben wir freundliche Nachbarn, die zu unseren wichtigsten Verbündeten auf dem Weg zur demokratischen europäischen Familie wurden. An das Gute gewöhnen wir uns schnell und eine negative Veränderung (die manchmal am Anfang vortäuscht, positiv zu sein) spüren wir erst dann, wenn uns das verloren geht, was selbstverständlich, konstant und unveränderlich schien.

ROBERT RYSS



Obchody tysiąclecia bitwy pod Cedynią w 1972 r.

1045 lat temu – w dniu św. Jana Chrzciciela – 24 czerwca Mieszko I stoczył zwycięski bój z margrabią Hodonem pod miejscowością *Cidini*, którą dziś niemal powszechnie utożsamia się z Cedynią. Tysiąc lat później władze zorganizowały wielką kilkudniową uroczystość, największą, jaką zorganizowano kiedykolwiek w tej części Polski. Co się wtedy działo i dlaczego oraz co nam po niej pozostało?

Decyzja o przygotowaniu rocznicy oraz odsłonięciu nowego monumentalnego pomnika zapadła w końcu lat 60. XX wieku. Patronat nad obchodami przejął Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, a ich realizatorem było na zlecenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Szczecińskie Towarzystwo Kultury. Do wzięcia udziału w przygotowaniach włączono szereg placówek kulturalnych oraz instytucji kultury z całego regionu.

W okresie przygotowań do obchodów dość dużym przeobrażeniom uległa sama Cedynia. Wzniesiono szereg monumentów, z Pomnikiem Polskiego Zwycięstwa nad Odrą na Górze Czci-bora, autorstwa Czesława Wronki i Stanisława Biżka, na czele. Na budowę monumentu zużyto 8 ton stali, 150 ton cementu, 800 m³ betonu i 110 m³ drewna i tarcicy. U stóp góry wymurowano mozaikę skomponowaną przez Jerzego Chmielewskiego oraz Kazimierza Błonkę, wyobrażającą scenę bitwy wojów Mieszka z rycerstwem Hodona. Kolejne mozaiki odsłonięto w Cedyni: na ścianie ówczesnego budynku Domu Kultury z herbem Cedyni, autorstwa Antoniego Wróbla i Kazimiery Dagnan-Wróblowej oraz na budynku poczty Jerzego Zdarewicza,

ze sceną bitwy. Przed miastem ustawiono kamienny obelisk z herbem miasta i jego nazwą, dłuta Sławomira Lewińskiego oraz dwa akcenty rzeźbiarskie Stanisława Rudzika: drogowskaz prowadzący na grodzisko i koło Widuchowej obelisk z konnym rycerzem i napisem *STARY TRAKT*. Planowano też wybudowanie w Cedyni rzeźbionych ozdóbnych obudowy studni projektu Ryszarda Chachulskiego.

Jeszcze w końcu 1971 r. przy rynku wzniesiono i oddano do użytku restaurację Słowiańską. Przygotowania w Cedyni do obchodów tysiąclecia wiktorii trwały w sumie pięć lat i kosztowały ponad 20 milionów złotych. W tym czasie wykonano remonty trzydziestu budynków, położono 40 km asfaltowej nawierzchni na ulicach, zmodernizowano sklepy. Zbudowano dwa osiemnasto-mieszkaniowe bloki oraz przystanek PKS. Ponadto wzniesiono pawilon handlowy, boisko sportowe i zakryto kanał *Ulga*. Zapowiedziano remont ruin klasztoru oraz otwarcie przejścia granicznego w Osinowie.

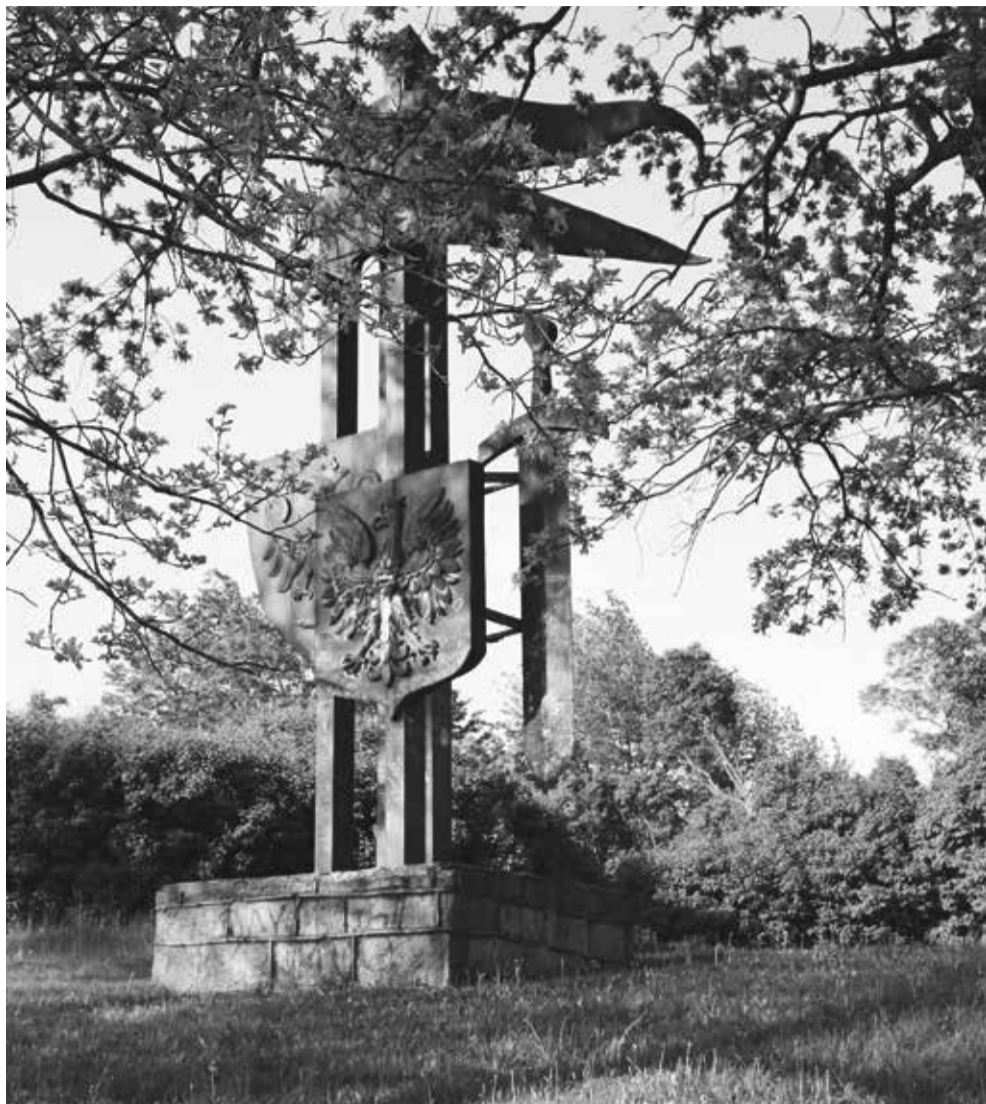
W ramach przygotowań do jubileuszu odbyły się w 1972 r. dwa sympozja naukowe: w Szczecinie w kwietniu oraz w czerwcu w Dębnie, na które zjechało kilkudziesięciu historyków z całego kraju i po których ukazały się drukowane materiały. Zorganizowano szereg wystaw, odczytów, prelekcji, pokazów filmowych o tematyce historycznej na terenie całego województwa. Przygotowano związane z bitwą sztuki teatralne i filmy dokumentalne, konkursy dla młodzieży. Do sprzedaży trafiły różnorodne artefakty pamiątkowe, m.in. medale, naszywki i znaczki do wpinania,

wyemitowano też znaczek pocztowy, pocztówki i karty pocztowe oraz plakaty. Ireneusz Gwidon Kamiński napisał utwór *Odro, rzeko pogańska*. Wiele instytucji, ulic, jedna góra, a także statki otrzymały nazwy związane z Cedynią.

W samej Cedyni zorganizowano wystawę filatelistyczną, na którą przygotowano dwa specjalne datowniki. Muzeum Narodowe wraz z Muzeum Regionalnym w Cedyni przygotowały kilka ekspozycji wykopalisk: na cmentarzysku, gdzie spreparowano i wyeksponowano fragment nekropolii z pochówkami szkieletowymi i zarysem późnonormañskiego kościołka, na grodzisku poprzez zrekonstruowanie palisady i majdanu oraz na terenie podgrodzia, gdzie uczytelniono i opisano wykop, a także ustawiono gablotę informacyjną.

Zatwierdzony przez Komitet Wojewódzki PZPR i PWRN w Szczecinie program obejmował zlot młodzieży (20–26 czerwca), apel poległych w Siekierkach i międzynarodowy (uczestnicy pochodzili z 24 krajów) maraton o *Błękitną Wstęgę Granicy Pokoju* w sobotę 24 czerwca oraz manifestację pod Górą Czci-bora w niedzielę 25 czerwca. W wiecu oprócz kilkunastu tysięcy mieszkańców Pomorza wzięli udział: pierwszy sekretarz KW PZPR ze Szczecina Janusz Brych, minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski, minister żeglugi Jerzy Szopa, wiceminister obrony narodowej Jerzy Urbanowicz, generalicja, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, posłowie ziemi szczecińskiej oraz korpus konsularny (Czechosłowacja, ZSRR). Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem z przelatującego samolotu wyskoczyły trzy spadochroniarki, które wręczyły gościom kwiaty.





W trakcie uroczystości Brych podkreślił, że obchody są wyrazem czci dla tych, *którzy tu nad Odrą, tysiąc lat temu wykuwali mieczem granicę naszego państwa* i tych co przed 27 laty *ustanawiali nasze, polskie prawa do granicy na Odrze i Nysie*, zaś minister Kuberski zaznaczył, że dziś już nikt nie kwestionuje piastowskich granic socjalistycznej Polski. Po przemówieniach weteran walk W. Botko odsłonił pomnik, a po schodach na górę wbiegła sztafeta z pochodnią, którą zapalono znicz. Po uroczystościach odbyła się część artystyczna, m.in. pokazy lotnicze, występy zespołów wojskowych i młodzieżowych.

Po obchodach wszystko wróciło do normalności dnia codziennego, a Cedynia przestała na długie lata być miejscem wielkich masowych manifestacji, które od tej pory przeniosły się do Siekierki i Gozdowic. Dopiero od 1999 r. ponownie upamiętnia się rocznicę bitwy. Na fali milenium i w ramach ogólnopolskiej akcji upamiętnienia szlaku bojowego I Armii Wojska Polskiego w 1973 r. powołano Rejon Pamięci Narodowej Cedynia-Gozdowice-Siekierki, którego celem była koordynacja przedsięwzięć upamiętniających wydarzenia z 972 i 1945 r.

Warto zadać tu pytanie dlaczego mimo ogromu przygotowań na uroczystości nie pojawił się nikt z pierwszego a nawet drugiego garnituru polityków? Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy zagłębić się ówczesną sytuację międzynarodową, a zwłaszcza stosunki polsko-niemieckie. O ile te z naszym bezpośrednim sąsiadem – NRD oficjalnie układały się poprawnie, zwłaszcza kiedy władzę w obu krajach przejęli młodzi działacze partyjni – Edward Gierek i Erich Honecker, którzy doprowadzili do otwarcia z początkiem 1972 r. granicy. Wcześniejsi przywódcy Władysław Gomułka i Walter Ulbricht szczerze i z wzajemnością się nienawidzili. Przełom

lat 60 i 70 to też okres normalizacji stosunków z RFN, która w ramach tzw. Ostpolitik prowadzonej przez kanclerza Willego Brandta szukała otwarcia na wschodzie. Wynikiem jego było podpisanie 7 grudnia 1970 r. układu Gomułka-Brandt w Warszawie, który uznawał nienaruszalność polskiej granicy zachodniej. Przez prawie półtora roku trwały zabiegi kanclerza o ratyfikację układu przez Bundestag. W końcu doszło do niej 17 maja 1972 r.

To właśnie wydarzenie miało brzemienne skutki dla uroczystości w Cedyni, która była uważana za antyniemiecki bastion i gdzie przez kilkanaście lat utrwalano niekorzystny stereotyp Niemców, nawiązując do ich parcia na wschód, celowej polityki germanizacji i eksterminacji ludności słowiańsko-polskiej tych ziem. Tuż przed rocznicą znany szczeciński publicysta Wojciech Myślenicki przekonywał, że bitwa pod Cedynią była *największą w średniowieczu wojną na Pomorzu Nadodrzańskim* oraz wiekopomnym triumfem, unicestwiającym dążenia Niemców do podboju Polski, zaś anonimowy autor tekstu z „Głosu Szczecińskiego” wskazywał, iż zwycięstwo władcy Polan było *zadaniem skutecznego ciosu siłom, którym nie podobało się sąsiedztwo młodego państwa polskiego i swymi częstymi najazdami chciały się tego państwa pozbyć*. W tym duchu zostały też przygotowane monumenty na rocznicę w Cedyni jak spojrzymy choćby na symbolikę mozaik. Pozwolono sobie na to gdyż jeszcze w 1971, a nawet na początku 1972 r. nie było wiadomo kiedy nastąpi ta ratyfikacja, choć dodajmy, że polskie władze centralne już od grudnia 1970 r. tonowały w kraju wypowiedzi antyniemieckie. Wówczas to zapewne w maju-czerwcu 1972 r. zapadły decyzje, że na uroczystościach nie pojawi się nikt z centrali, by nie drażnić zachodnich sąsiadów, zwłaszcza, że nadal trwała akcja dyplomatyczna – tym razem w Watykanie, celem uznania przez

Stolicę Piotrową *status quo* i utworzenia stałej organizacji kościelnej na ziemiach włączonych w 1945 r. Do tego aktu doszło kilka dni po tysiącleciu bitwy 28 czerwca, kiedy papież Paweł VI wydał bullę *Episcoporum Coetus Poloniae*. Znajdujemy na to potwierdzenie w aktach. Na posiedzeniu władz PZPR, ZSL, SD, prezydium rządu i przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu FJN 18-19 maja 1972 r. pod przewodnictwem E. Gierka zdecydowano, że *zaniecha się używania starego typu nazewnictwa np. Ziemie Odzyskane, ziemie zachodnie, a stosować [będzie się] jedynie określenia nazewnictwa geograficznego, typu Dolny Śląsk, Ziemia Lubuska, Polska zachodnia, Polska północna itp. Pod tym kątem należy również przejrzeć i poussać wszystkie zdezaktualizowane hasła i napisy*.

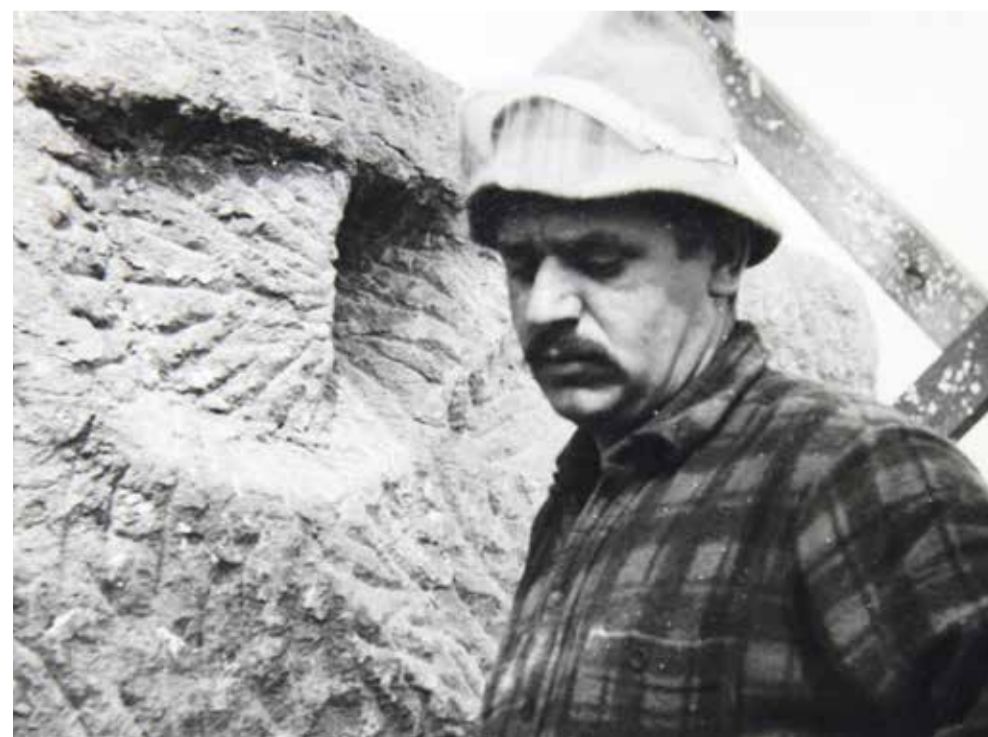
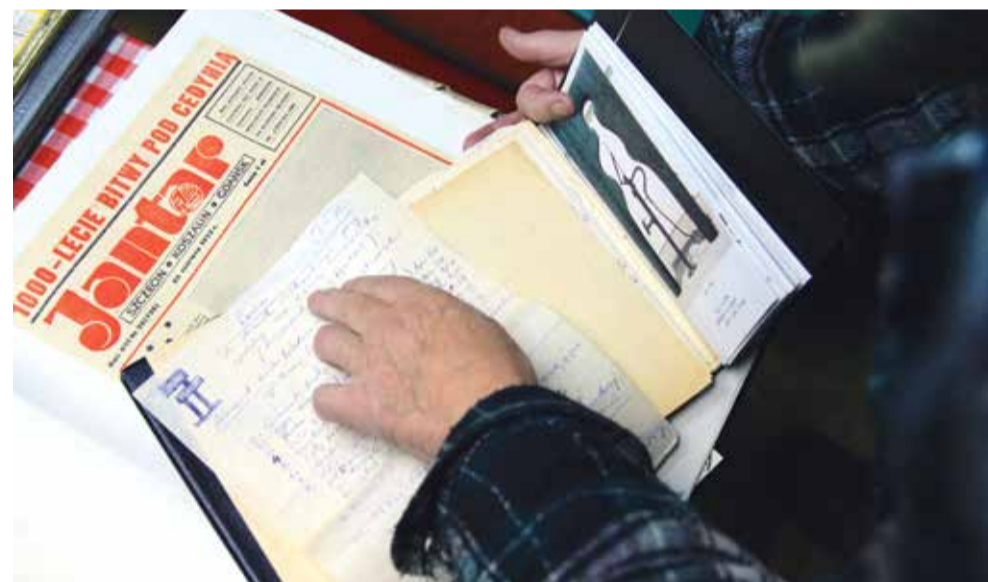
To wszystko spowodowało, że nagle w czerwcu znaczenie roli Cedyni jako polskiego antyniemieckiego słuca granicznego drastycznie spadło. W tej konwencji utrzymany jest też nakręcony z okazji rocznicy film Jana Rybkowskiego i Aleksandra Ścibora-Rylskiego *Gniazdo* (premiera 1974 r.), ukazujący Mieszka I jako władcę światłego, współpracującego z cesarzem oraz otwartego na Zachód i płynące z niego nowinki. Mimo to sama rocznica bitwy miała bardzo duże znaczenie dla samej Cedyni, gdzie poczyniono wiele inwestycji. Ponadto o miejscowości tej dzięki mediom dowiedziało się też duża część społeczeństwa polskiego. W trakcie przygotowań zainicjowano działania, które w 1973 r. zakończą się utworzeniem tu Rejonu Pamięci. Pięćdziesięcioletnia ma-

nifestacja stała się okazją podkreślenia Odry jako granicy pokoju. Wykazała też, nie po raz pierwszy, mobilizacyjne i organizacyjne możliwości systemu. Od tej pory w miejscowościach rejonu przynajmniej do początku lat 80-tych podkreślano przede wszystkim braterstwo broni z Armią Radziecką, bohaterstwo żołnierzy Wojska Polskiego oraz wielkie sukcesy socjalistycznej Polski. Sama zaś Cedynia przestała być areną wielkich, ale też lokalnych uroczystości, a pierwsze większe zagospodarują tu w 1988 kiedy odbyła się tu przy nowobudowanym budynku szkoły oficjalne inauguracyjne uroczystości. Miejsce Cedyni zajęły pobliskie Siekierki (właściwie Stare Łysogórki) i Gozdowice silnie propagowane przez ówczesnego MON gen Wojciecha Jaruzelskiego.

Dziś, w innych już realiach politycznych i ustrojowych, świętujemy kolejną rocznicę bitwy, warto przypominać tę sprzed czterdziestu pięciu lat i zastanowić się – jaką rolę obecnie odgrywa bitwa cedyńska oraz jakie ma i może mieć znaczenie w tworzeniu naszej małej ojczyzny nad Odrą oraz prawdziwie wspólnego pogranicza polsko-niemieckiego.

PAWEŁ MIGDAŁSKI

Pierwotna wersja tekstu ukazała się w „Przeglądzie Cedyńskim” w roku 2012. Artykuł został uzupełniony i zaktualizowany.





Feierlichkeiten zum tausendsten Jubiläum der Schlacht bei Zehden 1972

Vor 1045 Jahren am Tag Johannes' des Täufers – am 24. Juni besiegte Mieszko I. den Markgrafen Hodo bei der Ortschaft *Cidini*, die heutzutage fast allgemein mit Cedynia gleichgestellt wird. Tausend Jahre später organisierte die Regierung mehrtägige Feierlichkeiten, die größten, die es je in diesem Teil Polens gab. Was passierte damals und was blieb davon über?

Die Entscheidung über die Vorbereitung des Jahrestages und über die Enthüllung des neuen monumentalen Denkmals wurde Ende der 60-er Jahre getroffen. Die Schirmherrschaft übernahm das Nationale Komitee der Front der Nationalen Einigkeit. Veranstalter war im Auftrag des Präsidiums des Nationalen Rates der Woiwodschaft die Kulturgesellschaft Szczecin. Es wurden zahlreiche Kultureinrichtungen eingeladen, an den Vorbereitungen der Veranstaltung teilzunehmen.

In der Zeit der Vorbereitungen auf die Feierlichkeiten unterlag auch die Stadt Cedynia einer starken Veränderung. Es wurden mehrere Denkmäler errichtet, vor allem das Denkmal des Polnischen Sieges an der Oder auf dem Czycibor-Berg, geschaffen von Czesław Wronka und Stanisław Bizek. Für den Bau des Denkmals wurden 8 Tonnen Stahl, 150 Tonnen Zement, 800 m³ Beton und 110 m³ Schnittholz verbraucht. Am Bergfuß wurde ein Mosaik von Jerzy Chmielewski und Kazimierz Błonka in die Mauer eingearbeitet, das den Kampf der Truppen von Mieszko gegen die Ritter von Hodo darstellt. Die nächsten Mosaikwerke wurden in der Stadt Cedynia enthüllt: an der Wand des ehemaligen Kulturhauses mit dem Stadtwappen von Cedyni, geschaffen von Antoni

Wróbel und Kazimiera Dagnan-Wróblowa, sowie am Postgebäude von Jerzy Zdarewicz, das eine Kampfszene zeigt. Vor der Stadt wurde ein Obelisk mit dem Wappen der Stadt und deren Namen, geschaffen von Sławomir Lewiński, sowie zwei Skulpturen von Stanisław Rudzik aufgestellt, nämlich der Wegweiser zur Wallburg und ein Obelisk bei Widuchowa mit einem Ritter auf Pferd und der Aufschrift: *STARY TRAKT (DER ALTE TRAKT)*. Es wurde auch die Verzierung des Brunnens mit Skulpturen von Ryszard Chachulski geplant.

Noch Ende 1971 wurde am Markt das Restaurant „Słowiańska“ gebaut und in Betrieb genommen. Die Vorbereitungen auf die Feierlichkeiten zum tausendsten Jubiläum dauerten insgesamt fünf Jahre lang und kosteten 20 Millionen Zloty. Es wurden dreißig Gebäude renoviert, es wurden 40 km Straßen asphaltiert und es wurden Läden modernisiert. Zwei Hochhäuser mit je achtzehn Wohnungen und eine Bushaltestelle wurden gebaut. Außerdem wurde ein Handelsobjekt, ein Sportplatz gebaut und der Kanal Ulga wurde zugedeckt. Angesagt wurde auch die Renovierung der Klosterruine und die Eröffnung des Grenzübergangs in Osinów.

Im Rahmen der Vorbereitung auf das Jubiläum fanden 1972 zwei wissenschaftliche Symposien statt: in Szczecin im April und im Juni in Dębno, zu denen Zahlreiche Historiker aus dem ganzen Land kamen und aus denen gedruckte Veröffentlichungen herausgegeben wurden. Es wurde eine Reihe von Ausstellungen, Vorlesungen, Referaten und Filmvorführungen zu historischen Themen in der ganzen Woiwodschaft organisiert.

Es wurden auch Theatervorführungen und Dokumentarfilme über die Schlacht sowie Wettbewerbe für Jugendliche vorbereitet. Es wurden verschiedene Artefakte verkauft, u.a. Medaillen, Aufnäher und Abzeichen. Es wurden auch eine Briefmarke, Ansichtskarten, Postkarten und Plakate herausgegeben. Ireneusz Gwidon Kamiński schrieb das Werk *Odrowo, rzeka pogańska (Oder, du heidnischer Fluss)*. Vielen Institutionen, Straßen, einem Berg und auch Schiffen wurden Namen verliehen die mit Cedynia zusammenhängen.

In Cedynia selbst wurde eine Briefmarkenausstellung organisiert, für die zwei spezielle Datumstempel vorbereitet wurden. Das Nationalmuseum bereitete in Zusammenarbeit mit dem Regionalmuseum Cedynia einigen Ausstellungen von Ausgrabungen vor: auf dem Friedhof, wo ein Teil des Gräberfeldes mit Skelettbestattungen und Grundrissen der spätromanischen Kirche präsentiert wurden und zwar in der Wallburg, wo ein Teil der Palisade und des Platzes rekonstruiert wurden, sowie am Fuß der Burg, wo eine Ausgrabungsstätte sichtbar gemacht und beschrieben, sowie eine Informationsvitrine aufgestellt wurde.

Das von dem Woiwodschaftskomitee der Polnischen Arbeitspartei und vom Rat der Woiwodschaft Szczecin genehmigte Programm umfasste auch die Zusammenkunft der Jugendlichen (20.–26. Juni), das Appell zu Ehren der Gefallenen in Siekierki und den internationalen Marathonlauf (Teilnehmer kamen aus 24 Ländern) um *Das blaue Band der Friedensgrenze* am Sonnabend, den 24. Juni, als auch Kundgebung am Czycibor-Berg am 25. Juni. Außer den Tausenden von

Einwohnern Pommerns nahmen auch solche Gäste daran teil, wie: der erste Sekretär des Woiwodschaftskomitees der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei aus Szczecin Janusz Brych, der Minister für Bildung und Erziehung Jerzy Kuberski, der Minister für Schifffahrt Jerzy Szopa, der Vizeminister für Nationale Verteidigung Jerzy Urbanowicz, Generäle, Vertreter von politischen Fraktionen, Jugendorganisationen, Abgeordnete aus der Region Szczecin sowie Vertreter der Konsulate (Tschechoslowakei, UdSSR). Noch vor dem offiziellen Beginn sprangen aus einem Flugzeug Fallschirmspringerinnen, die den Gästen Blumen überreichten. Während der Veranstaltung betonte Brych, dass die Feierlichkeiten den Ausdruck der Ehre derjenigen darstellen, *die hier an der Oder vor tausend Jahren mit dem Schwert die Grenze unseres Staates bestimmten* und derjenigen, die von 27 Jahren *unsere polnischen Rechte auf die Grenze an der Oder und der Neiße festlegten*, und der Minister Kuberski betonte, dass heute niemand die von Piasten festgelegten Grenzen des sozialistischen Polens anfechtet. Nach der Rede enthüllte der Kriegsveteran W. Botko das Denkmal und die Treppe hoch ein Staffellauf mit einer Fackel stattfand, mir der das Licht angezündet wurde. Nach den Feierlichkeiten gab es den künstlerischen Teil, z.B. eine Flugschau, Auftritte der Musikbands vom Militär und der Jugendkapellen.

Nach den Feierlichkeiten kam die tägliche Normalität zurück und Cedynia war jahrelang nicht mehr der Ort der Massenkundgebungen, die seit dieser Zeit in Siekierki und Gozdowice stattfanden. Erst seit 1999 wird der Jahrestag der Schlacht wieder gefeiert. Mit der Begehung

des Jahrtausendwechsels und der in ganz Polen verbreiteten Aktion des Gedenkens für die Kampfspur der I. Armee des Polnischen Heers wurde im Jahre 1973 die Region für Nationales Gedächtnis Cedynia-Gozdowice-Siekierki ins Leben gerufen, deren Ziel war, Vorhaben zum Gedenken für die Ereignisse 972 und 1945 zu koordinieren.

Es lohnt sich, an dieser Stelle die Frage zu stellen, warum trotz der riesigen Vorbereitungen niemand vor den wichtigsten und sogar zweitwichtigsten Politikern hier erschien? Um diese Frage zu beantworten, muss man sich in die damalige internationale Lage, insbesondere in die deutsch-polnischen Verhältnisse vertiefen. Diese Verhältnisse zwischen uns und unserem direkten Nachbarn – der DDR – waren offiziell korrekt, insbesondere als die Macht in beiden Ländern von den jüngeren Parteiführern Edward Gierek und Erich Honecker übernommen wurde, die die Eröffnung der Grenze Anfang 1972 erreichten. Die früheren Machthaber Władysław Gomułka und Walter Ulbricht haben aber einander echt und gegenseitig gehasst. Die Wende der 60-er und 70-er Jahre war auch die Zeit der Normalisierung der Verhältnisse mit der BRD, die im Rahmen der s.g. Ostpolitik des Kanzlers Willy Brandt die Öffnung im Osten suchte. Das Ergebnis davon war die Unterzeichnung des Gomułka-Brandt-Abkommens am 7. Dezember 1970 in Warszawa, das die Unantastbarkeit der westlichen Grenze Polens anerkannte. Fast eineinhalb Jahre dauerten die Maßnahmen des Kanzlers, um die Ratifizierung

des Abkommens durch den Bundestag zu erreichen. Dies geschah erst am 17. Mai 1972.

Dieses Ereignis war folgeschwer für die Feierlichkeiten in Cedynia. Die Stadt galt als deutschfeindliche Hochburg, in der seit über zehn Jahren Vorurteile gegen Deutsche gepflegt wurden, deren Drang nach Osten, gezielte Germanisierungspolitik und Ausrottung der slawisch-polnischen Bevölkerung auf diesem Territorium vorgeworfen wurde. Kurz vor den Feierlichkeiten überzeugte ein bekannter Publizist Wojciech Myslenicki, dass die Schlacht bei Zehden *der größte mittelalterliche Krieg im Pommern an der Oder* und ein riesiger Sieg und die Vernichtung der Aspiration der Deutschen war, Polen zu erobern. Ein anonymer Autor des Textes in der Tageszeitung „Głos Szczeciński“ wies darauf hin, dass der Sieg des Herrschers der Polanen *ein wirksamer Schlag gegen die Mächte war, denen die Nachbarschaft eines jungen polnischen Staates nicht gefiel und die mit ihren häufigen Feldzügen diesen Staat loswerden wollten*. In diesem Ton wurden auch die Monumente für das Jubiläum in Cedynia vorbereitet, was an der Symbolik auf den Mosaiken ersichtlich ist. Man hat sich das erlaubt, weil noch im Jahre 1971 und sogar am Anfang 1972 es nicht bekannt war, wann die Ratifizierung stattfindet, obwohl wir hinzufügen müssen, dass die Zentralregierung bereits seit Dezember 1970 die deutschfeindlichen Äußerungen im Inland entschärfte. Damals, im Mai-Juni 1972, wurde die Entscheidung getroffen, dass während der Feierlichkeiten niemand von der



Zentralregierung erscheint, um die westlichen Nachbarn nicht zu ärgern, insbesondere dass die diplomatische Aktion immer noch dauerte. Diesmal wurde sie in Vatikan betrieben, damit vom Heiligen Stuhl *Status quo* anerkannt wird und damit eine feste kirchliche Organisation auf dem nach 1945 eingegliederten Territorium entsteht. Zu diesem Akt kam es einige Tage nach dem Jahrestag der Schlacht, am 28. Juni, als der Papst Paul VI. die Bulle *Episcoporum Coetus Poloniae* herausgab. Wir finden die Bestätigung dafür in Dokumenten. In der Sitzung der Parteiführungen der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PZPR), der Bauernpartei (ZSL), der Demokratischen Partei (SD), des Regierungspräsidiums und des Vorsitzenden des Nationalen Komitees der Front der Nationalen Einigkeit an den Tagen 18.-19. Mai 1972 unter der Führung von E. Gierek wurde entschieden, dass *die Verwendung der alten Bezeichnungen z.B. Wiedergewonnene Gebiete, Westliche Gebiete, unterlassen wird und [man wird] nur geographische Bezeichnungen, wie Niederschlesien, Lebuser Land, Westpolen usw. verwenden. Aus dieser Sicht sind auch alle nicht mehr aktuellen Losungen und Beschriftungen zu überprüfen und zu aktualisieren*.

Da alles bewirkte, dass die Bedeutung der Rolle von Cedynia im Sinne des polnischen deutschfeindlichen Grenzpostens rapide zurückging. In diesem Ton ist auch der zu diesem Jahrestag gedrehte Film von Jan Rybkowski und Aleksander Ścibor-Rylski *Gniazdo [Der Horst]* (Premiere 1974), der Mieszko I. als einen gebildeten Herrscher zeigt, der mit dem Kaiser zusammenarbeitete sowie offen auf den Westen und die von dort kommenden Neuheiten war. Trotzdem hatte der Jahrestag der Schlacht eine sehr große Bedeutung für Cedynia selbst, wo zahlreiche Investitionen umgesetzt wurden. Von der Ortschaft erfuhr aus den Medien ein großer Teil der polnischen Bevölkerung.

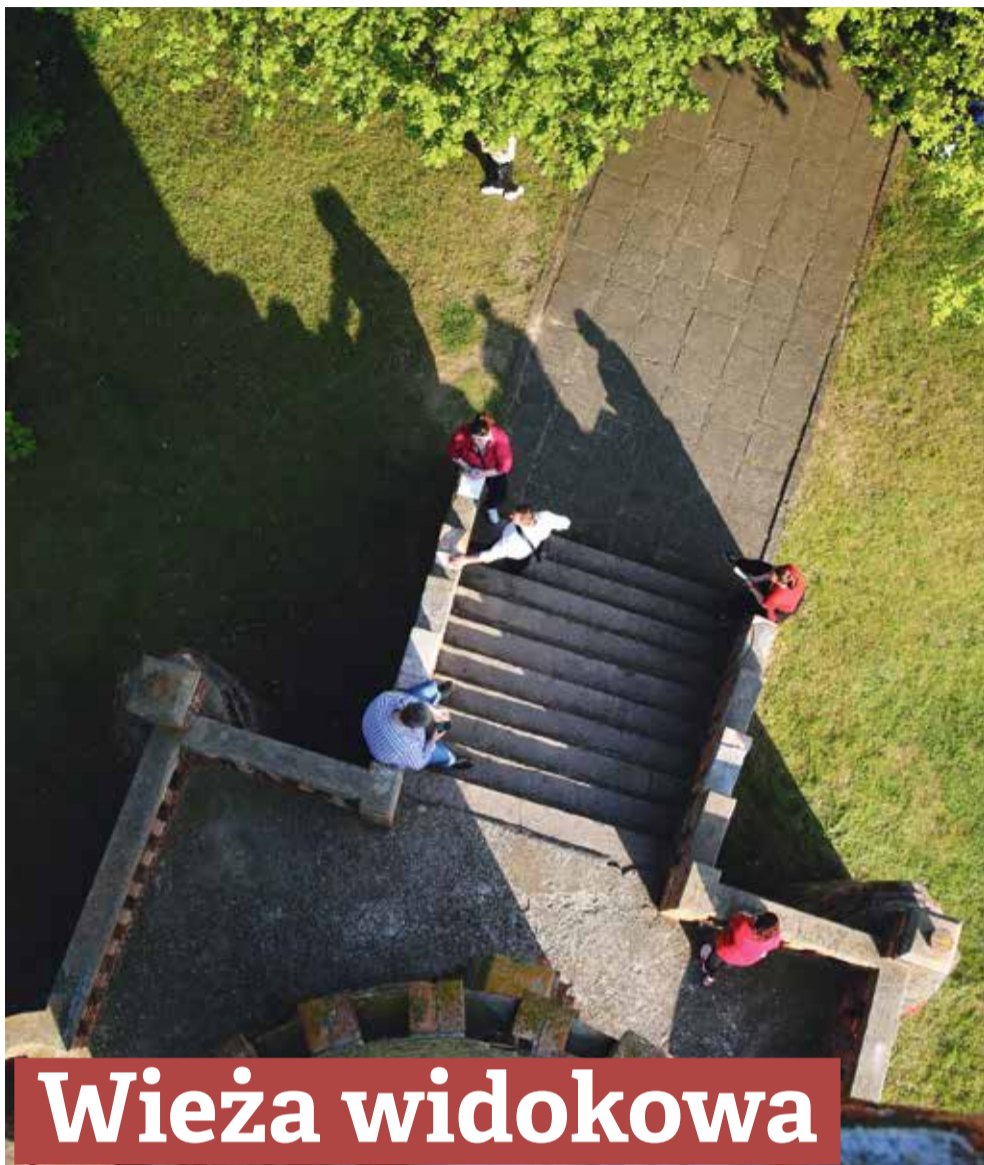
Während der Vorbereitungen wurden Maßnahmen initiiert, die 1973 mit der Entstehung der Region für Nationales Gedächtnis endeten. Die Kundgebung mit fünfzigtausend Teilnehmern war die Gelegenheit dazu, die Oder als Friedensgrenze zu betonen. Sie zeigte auch zum wiederholten Male die Mobilisations- und Organisationsmöglichkeiten des Systems. Seit dieser Zeit betonte man in den Ortschaften der Region zumindest bis Anfang der 80-er Jahre vor allem die Waffenbruderschaft mit der Roten Armee, das Heldentum der polnischen Armee und die Riesenerfolge des sozialistischen Polens. Cedynia war nicht mehr der Ort der großen oder auch lokalen Feierlichkeiten. Die erste große Veranstaltung war hier im Jahre 1988, als der feierliche Schulanfang in dem neugebauten Schulgebäude stattfand. Die Position von Cedynia übernahmen die in der Nähe liegenden Ortschaften Siekierki (eigentlich Stare Łysogórki) und Gozdowice, die damals vom Verteidigungsministerium unter der Führung vom General Wojciech Jaruzelski stark gefördert wurden.

Heute feiern wir den nächsten Jahrestag der Schlacht in anderer Realität und in anderen politischen Umständen, aber es lohnt sich, die Feierlichkeiten zu erwähnen und zu überlegen, welche Rolle die Schlacht bei Zehden heute spielt und welche Bedeutung sie für unsere Heimat an der Oder und für die wirklich gemeinsame deutsch-polnische Region hat oder haben kann.

PAWEŁ MIGDAŁSKI

Die erste Version des Textes wurde in „Przegląd Cedynski“ im Jahre 2012 veröffentlicht. Der Artikel wurde vervollständig und aktualisiert.





Wieża widokowa

Za cztery lata będziemy obchodzić rocznicę 125-lecie powstania cedyńskiej wieży. Nie wyobrażamy sobie krajobrazu bez tej charakterystycznej budowli.

Powstała w 1895 r., w czasach sprawowania urzędu burmistrza przez Ernesta Eduarda Melchera – nie tylko urzędnika, ale humanisty, autora monografii Cedyńi i kolekcjonera pamiątek. Z jego inicjatywy na wzniesieniu znajdującym się na południowy wschód od miasta zwanego Schützenberg zbudowano wieżę, która była pomnikiem wojennym ku czci poległych żołnierzy w wojnach z lat 1864 (wojna prusko-duńska), 1866 (wojna prusko-austriacka) i 1870/1871 (wojna prusko-francuska).

Myśl o powstaniu tego monumentu pojawiła się kilka lat wcześniej za sprawą związku weteranów wojennych, którzy pierwotnie chcieli ustawić pomnik na rynku. Powołana na tę okoliczność komisja odrzuciła pomysł tej lokalizacji. Postanowiono więc wyznaczyć inne miejsce – plac poza miastem, nad Mglicą. To miejsce również było niedogodne ze względu na znaczny nakład prac ziemnych, więc wyznaczono trzecie miejsce – wspomniane wzgórze, które stało się w końcu miejscem ostatecznym.

Autorem wieży został cedyński mistrz budowlany Krüger, a inwestycja okazała się kosztowna jak na owe czasy – wyniosła 5000 marek.

Uroczystość przekazania wieży władzom miejskim nastąpiła 7 lipca 1895 r. przy udziale związku weteranów wojennych. Nie odbyła się ona hucznie, gdyż w dzień obchodów doszło do tragicznego wypadku z udziałem 10-letniego chłopca. Dziecko zginęło od wy-

strzału moździerza (który prawdopodobnie był przechowywany do lat 50. XX wieku na strychu szkoły). W rezultacie doszło jedynie do przekazania wieży miastu.

Dookoła wieży umieszczono cztery tablice pamiątkowe: trzy granitowe, z nazwiskami poległych cedyńian, oraz jedną żeliwną, która upamiętniała żołnierza Kuhna poległego w podczas wojny w Chinach w 1903 r. Po II wojnie światowej wszystkie tablice zostały usunięte.

Ze względu na swoje położenie jak i wysokość samej budowli (14 m) wieża stanowiła doskonały punkt obserwacyjny dla Armii Czerwonej podczas walk w lutym 1945 roku. Po wojnie przez jakiś czas była w posiadaniu Wojsk Ochrony Pogranicza. W 1956 r. przeprowadzono prace restauratorskie i została oddana dla zwiedzających.

Z wieży widokowej rozpościera się piękny widok na panoramę Cedyńskich Żuław, widać też oddalona o 4,5 km Górę Czcibora, a przy małym zachmurzeniu po drugiej stronie granicy polsko-niemieckiej takie miejscowości jak Hohensaaten, Lunow a na południu Bad Freinewalde i Oderberg, a na północy Schwedt.

Zapraszamy do odwiedzenia cedyńskiej wieży. Cena biletu – 2 zł za osobę.

Otwarte w okresie letnim
(kwiecień–październik)
od środy do niedzieli od 9.00 do 16.00

Otwarte w okresie zimowym
(listopad–marzec)
od wtorku do soboty od 9.00 do 16.00

Aussichtsturm

In vier Jahren werden wir den 125. Jahrestag der Entstehung des Turms in Cedyńia. Wir können uns die Landschaft ohne dieses charakteristische Bauwerk nicht vorstellen.

Er entstand im Jahre 1895, als das Amt des Bürgermeisters von Ernest Eduard Melcher bekleidet wurde, der nicht nur Beamte, sondern auch Humanist, Verfasser der Monografie über Zehden und Andenkensammler war. Aus seiner Initiative wurde auf dem südwestlich der Stadt befindlichen Schützenberg der Turm errichtet, ein Denkmal für die gefallenen Soldaten 1864 (Deutsch-Dänischer Krieg), 1866 (Deutscher Krieg) und 1870/1871 (Deutsch-Französische Krieg).

Der Gedanke über die Entstehung dieses Monuments entstand einige Jahre früher und zwar dank dem Verein der Kriegsveteranen, die ursprünglich ein Denkmal auf dem Markt errichten wollten. Der dazu bestellte Ausschuss lehnte jedoch den Standort ab. Es wurde beschlossen, einen anderen Ort, nämlich einen Platz außerhalb der Stadt am Fluss Muglitz. Aufgrund der notwendigen umfangreichen Erdarbeiten war dieser Platz auch nicht gut geeignet, also wählte man den dritten, endgültigen Standort auf dem Berg.

Der Schöpfer von dem Turm war der Baumeister Krüger und die Investition war mit 5000 Mark für damalige Zeiten sehr kostenaufwendig.

Die feierliche Übergabe des Turms an die Stadtverwaltung fand am 7. Juli 1895 mit der Teilnahme des Vereins der Kriegsveteranen statt. Es waren jedoch keine großen Feierlichkeiten, weil an diesem Tag sich ein tragischer Unfall ereignete, in dem ein 10-jähriger Junge infolge eines Mörserschusses starb (der

Mörser wurde wahrscheinlich bis zu den 50-er Jahren des 20. Jh. Im Dachboden der Schule aufbewahrt). Im Endeffekt erfolgte nur eine Übergabe des Turms an die Stadt.

Um den Turm wurden vier Gedenktafeln platziert: drei aus Granit mit gefallenen Einwohnern von Zehden und eine aus Gusseisen an den Soldaten Kuhn, der im Krieg in China 1903 umgekommen ist. Nach dem Zweiten Weltkrieg wurden alle Tafeln entfernt.

Aufgrund der Lage und der Höhe des Bauwerks (14m) diente der Turm als ein ausgezeichnete Beobachtungspunkt für die Rote Armee während der Kämpfe im Februar 1945. Nach dem Krieg war er im Besitz des Grenzschatzes. 1956 wurde er restauriert und Besuchern zur Verfügung gestellt.

Vorn dem Aussichtsturm erstreckt sich eine wunderschöne Sicht auf die Werdergebiete Cedyńskie Żuławy. Man sieht auch den 4,5 km entfernten Czcibor-Berg, und wenn die Bewölkung nur leicht ist, kann man auch solche Ortschaften an der anderen Seite der deutsch-polnischen Grenze sehen, wie Hohensaaten, Lunow, im Süden Bad Freinewalde und Oderberg sowie im Norden die Stadt Schwedt.

Wir laden Sie ein, den Aussichtsturm Cedyńia zu besuchen. Eintrittspreise – 2 PLN pro Person.

Öffnungszeiten im Sommer
(April bis Oktober) Mittwoch bis Sonntag zwischen 9.00 und 16.00 Uhr

Öffnungszeiten im Winter
(November bis März) Dienstag bis Sonnabend zwischen 9.00 und 16.00 Uhr

